



GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 33/2010 (2379) Rok LII 26.9.2010

Sześć pór roku
Jest w Polsce sześć pór roku
chyba więcej nie ma
przedwiośnie
wiosna
lato
dwie jesienie
jedna ze złotem ucieka
w drugiej kalosz przecieka
i zima

ks. Jan Twardowski

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

foto: G. Jędrzejowska

Śladami kard. Newmana

Ks. Tomasz Jaklewicz (Gość Niedzielny)

W młodości uważał, że Kościół rzymski ma związek z Antychrystem. Później odkrył w nim ucieleśnienie Kościoła zamierzonego przez Chrystusa. Umarł jako kardynał. Na swoim nagrobku kazał napisać: „Z cieni i pozorów do prawdy”.

Oxford i Birmingham. Trudno chyba znaleźć dwa angielskie miasta tak bardzo różniące się od siebie. Pierwsze to słynny, najstarszy angielski uniwersytet, stare kolegia tworzą niepowtarzalny klimat miasta pełnego studentów i turystów; drugie – to potężny ośrodek przemysłowy, brzydkie miasto z betonową pustynią w centrum i poprzemysłową zabudową z czerwonej cegły na obrzeżach. Oba te miasta łączy postać kardynała Johna Henry Newmana (ur. 1801), którego Benedykt XVI ogłosił wkrótce błogosławionym. Oxford wiąże się z pierwszą częścią życia Newmana, z jego studiami, karierą anglikańskiego duchownego i intelektualisty, tam także miał miejsce jego duchowy przełom, który doprowadził go do Kościoła katolickiego. W Birmingham założył Oratorium, w którym spędził drugą część swojego życia. Papież odprawił beatyfikacyjną Mszę św. w Cofton Park w Birmingham, nieopodal cementarza, na którym w 1890 roku pochowano słynnego angielskiego konwertytę.

Wyjście ze skorupy

Urodził się w Londynie. Dom jego rodziców stał w miejscu, gdzie dziś znajduje się budynek giełdy. Ojciec był bankierem, matka wywodziła się z rodziny francuskich kalwinów. Po ukończeniu prywatnej szkoły w Ealingu, Newman w wieku 16 lat trafia do Oksfordu, z którym pozostaje związany przez kolejnych 28 lat. Po studiach w Trinity College, w 1822 staje się członkiem znakomitego Oriel College.

W Oksfordzie Newman decyduje się na życie w celibacie. Zostaje duchownym anglikańskim. Po przyjęciu diakonatu notuje: „Ponoszę odpowiedzialność za dusze aż do dnia mojej śmierci”. Jako duszpasterz obejmuje malutką parafię św. Klemensa, a po 2 latach zostaje proboszczem kościoła uniwersyteckiego – St. Mary’s. Jak sam wyznał, wtedy pokonuje wrodzoną nieśmiałość. „To było dla mnie jak odczucie wiosennej pogody po zimie, jeśli mogę tak powiedzieć, wyszedłem ze swojej skorupy” – zapisuje po pierwszym kazaniu. Newman łączy pracę duszpasterską z naukową. Jego kazania gromadzą coraz więcej ludzi. W Oriel College także pełni obowiązki tutora, czyli naukowego przewodnika studentów. Tę funkcję traktuje duszpastersko, dbając nie tylko o rozwój intelektualny, ale również duchowy i moralny postęp powierzonych mu studentów. Ten styl nie podoba się jednak władzom kolegium, które po paru

latach pozbawiają go tej funkcji.

Duchowa ewolucja Newmana kierująca go stopniowo w stronę katolicyzmu wiąże się ściśle z jego naukowymi poszukiwaniami. Jeszcze jako młody duchowny postrzegał papieża jako Antychrysta. Studiując pisma Ojców Kościoła Newman odkrywa tajemnicę duchowej siły Kościoła pierwszych wieków – szacunek dla prawdy objawionej i wierność dogmatom, które wyrażają tę prawdę. Te odkrycia skłaniają go do poszukiwania dróg odnowy Kościoła anglikańskiego. Wraz z grupą przyjaciół Newman współtworzy tzw. Ruch Oksfordzki. Jego członkowie starają się przywrócić anglikanizmowi pamięć o korzeniach, o łączeniu z wielką, apostołską tradycją Kościoła powszechnego. Walczą piórem i kazaniem o uniezależnienie się Kościoła od państwa, a za największego wroga religii uważają liberalizm, czyli programowy antydogmatyzm. Teksty i kazania Newmana nie wszystkim anglikanom przypadają do gustu, sprawiają wrażenie zbyt katolickich. Lider ruchu oksfordzkiego zostaje oskarżony o „papizm”. W Anglii tamtych czasów taki zarzut przynosił wielką ujmę. Newman przekonuje, że anglikanie powinni szukać tzw. *via media*, czyli drogi pośredniej między protestantyzmem a katolicyzmem. W 1841 roku jedno z polemicznych pism Newmana („Traktat go”) zostaje wprost potępione przez biskupa Oksfordu. Nad Newmanem zaczynają się gromadzić chmury. Przenosi się z mieszkania w Oriel College do Littlemore, małej wioski pod Oksfordem.

Littlemore – świadek konwersji

Littlemore znaczy dosłownie „nieco więcej”. Dla Newmana to miejsce znaczy bardzo wiele. Ta mała wioska była częścią parafii St. Mary’s. Newman jako proboszcz lubił odwiedzać tamtejszych mieszkańców, uczył dzieci katechizmu, widywano go często jak podąża piechotą z centrum Oksfordu do ulubionej wioski. Jego matka, która zamieszkała tam po śmierci męża, zainicjowała budowę małego kościoła. Newman w pobliżu tego kościółka, organizuje małe oratorium – miejsce modlitwy, naukowej pracy, skupienia, które dzielił z grupką swoich zwolenników. Tam



John Henry Newman – obraz J.E. Millais

pracuje nad jednym z najważniejszych dzieł „O rozwoju doktryny chrześcijańskiej”. Pisze nieraz po 14 godzin dziennie stojąc przy wysokim pulpicie. W jakimś sensie to dzieło było intelektualnym uzasadnieniem jego decyzji o konwersji. Pracując nad nim odkrywa Kościół rzymskokatolicki jako najwierniejsze ucieleśnienie Kościoła, którego chciał Chrystus.

Newman kończy dzieło 6 października 1845 roku. Dwa dni później w Littlemore zjawia się o. Dominik Barberi, włoski zakonnik działający w Anglii, beatyfikowany przez Pawła VI. Newman klęka przed nim, prosi o wystuchanie spowiedzi i przyjęcie do Kościoła katolickiego. Spowiada się do późnej nocy, kończy o poranku następnego dnia, 9 października o. Barberi przyjmuje do Kościoła katolickiego jednego z najbardziej znanych duchownych anglikańskich. W kaplicy oratorium o. Barberi odprawił Mszę, jako ołtarz służył mu pulpit, przy którym pisał Newman. Teraz przyjmuje z niego pierwszą komunię.

Dzisiaj w Littlemore budynek, w którym dokonano się jedna z najstojniejszych konwersji ostatnich dwóch wieków, znajduje się pod opieką sióstr z powstatego w Niemczech zgromadzenia „Praca”. Nazywane jest po prostu „The College”, czyli kolegium. Brzmi to trochę jak żart, oksfordzkie kolegia to piękne, zabytkowe budowle, z cudownymi kaplicami, dziedzińcami i kamiennymi ozdobami. To w Littlemore to jednopiętrowy, prosty, surowy budynek w kształcie litery L.

ciąg dalszy na str. 5...

Telegram... akademicki



Bo trzeba Państwu wiedzieć, że od paru dni, no dokładnie od czwartku, mamy znowu kalendarzową jesień! A z tego, co jeszcze przez mgłę pamiętam, jesień, kolorowe liście: padające z drzew, babie lato to czas dla... studentów. Tak! Kiedy to różni okularnicy objęga płci, żądni wiedzy wszelakiej, biorą się początkiem października za barę, przynajmniej teoretycznie, z materią i transcendentną też. Zentuzjazmem... godnym w końcu lepszej: pracy, próbują z głębię pozostałe jeszcze do zgłębienia tajemnice istnienia białka i łytu. Zaczęły ją w bibliotekach, i w internecie, grube tomiska traktatów filozoficznych i przedmiotów ścisłych. I wierzą wciąż – jak to młodzi – że nie oglądając się nawet na Stwórcę, to oni właśnie ruszą Ziemię z posad i zmienią nareszcie świat na lepsze. Tak, to piękna i naiwna pora, nie tylko roku, ale i życia. To znaczy złota jesień pożeniona z równie urokliwą młodością, a w tle przezacne, prastare uniwersyteckie mury. Czyż może być coś bardziej malowniczego i na parę jącego ludzkość epimyzmem? W końcu każdy z nas, na swój indywidualny sposób, ale przechodził już, lub będzie jeszcze niedługo przechodził, tę niegroźną w skutkach, i jak rzadko przyjemną, chorobę wieku dejrzenia. Kiedy w akademickich dyskusjach, świat – durny i chmurny, ale w ydaje się jeszcze do wyprostowania. I trzeba to przuć, zanim zaczniemy patrzeć poważnie w górę, oczekując niżej niż jęszcego w ykładu i ostatecznego egzaminu.

P.O.

- ABY ZADAĆ KŁAM TWIERDZENIOM
NIEPRZYJACIÓŁ NASZEGO RÓJDU
JAKOBY UNIA WTRĄCAŁA SIĘ
DO NASZKICH SPRAW WEWNĘTRZNYCH
PLANUJEMY KRZYKOWANĄ PRZEZ
BRUKSELE UMOWĘ Z GAZPROMEM
PRZEDTUŻYĆ DO 2090 ROKU...



rys. Leszek Biernacki



Z SATYRYCZNEJ TEKILY L.B.

W NUMERZE

- | Kim są Aniołowie? – str. 4
- | Czy prawdziwych Cyganów już nie ma? – str. 6
- | To nie jest Europa – str. 8
- | Tata z doskoku – str. 11
- | „Latające gołębie” – str. 12
- | Marcher – str. 13

III wojna?

Bohumil Prohazka

11 września obchodziliśmy kolejną rocznicę zamachu na budynki WTC w Nowym Jorku. Data uważana jest już od lat za symbol. Niektórzy mówią, że jest to początek III wojny światowej, która jest globalną wojną z terrorem. Jest to wojna nawet trudniejsza niż dwie poprzednie. Niewidzialny i nieuchwytny przeciwnik, brak ustalonych frontów, nie ma nawet z kim negocjować zawieszenia broni czy pokoju. Wojna ta pochłania miliardy dolarów i angażuje niemal cały świat. Najczęściej mówi się o takich krajach jak Irak, Afganistan, Pakistan, Palestyna, Indonezja, Somalia, Jemen, ale przecież swój udział w niej mają nawet... Polacy, którzy daleko od ojczyzny także składali daninę krwi. Ostatnio głośno o Polsce także w kontekście przetrzymywania i torturowania przez CIA w naszym kraju terrorystów. Jedni się oburzają, inni uważają, że na wojnie to rzecz normalna.

Zamieszanie panuje zresztą w samych Stanach Zjednoczonych. Po epoce Busha, widać próbę wycofania się z konfrontacji.

Jednak próbę dość nieudolną. Dziwny pomysł budowy meczetu niemal na miejscu katastrofy wsparł sam prezydent Obama, co teraz może go kosztować nawet reelekcję. To, co zaczęło się jako dyskusja nad lokalnym planem zabudowy, obciążało prezydenta Baracka Obamę, który poparł udzielenie pozwolenia na budowę. Amerykanie nie mogą tego zrozumieć. Nic dziwnego, że pojawiają się inne skrajności, jak pomysł palenia Koranu, które konflikty tylko podsycają.

Rzecz dotyczy także Europy. Nasz Kontynent zamieszkuje coraz większa liczba muzułmanów. Złaicyzowana Europa nie umie sobie poradzić z problemem dynamicznej i roszczeniowej religii. Powstrzymanie ekspansji islamu, które przed wiekami załatwił Karol Martel pod Poitiers, zostało zdezaktualizowane. Na ten temat mówił na Uniwersytecie w Ratyzbontie obecny Ojciec św. Benedykt XVI. Jego zdaniem coraz wyraźniej można dostrzec napięcie, a nawet konflikt między światem islamu a zachodnią kulturą i światem judeochrześcijańskim.

ciąg dalszy na str. 5...



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Proponujemy różne formuły prenumeraty: roczną – 56,60 €, półroczną – 30,30 €, miesięczną – 5 € (4 numery, przy pierwszym zamówieniu 1 numer gratis) oraz prenumeratę internetową (PDF otrzymywany przez e-mail) – 49,90 €.

Szczegóły i kupon zamówienia na stronie 22.



LITURGIA SŁOWA

Uroczystość św. Archaniołów Michała Gabriela i Rafała

PIERWSZE CZYTANIE

DN 7,9-10,13-14

Czytanie z Księgi proroka Daniela

Patrzałem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy Jego głowy jakby z czystej wetny. Tron Jego był z ognistych płomieni, Jego koła to płonący ogień. Strumień ognia się rozlewał i wyływał sprzed Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. Patrzałem w nocnych widzeniach, a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie.

DRUGIE CZYTANIE

AP 12,7-12A

Czytanie z Księgi Apokalipsy świętego Jana Apostoła

Nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. I został strącony wielki Smok, Wąż Starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. I usły-

szalem donośny głos mówiący w niebie: „Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomażnica, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych aż do śmierci. Dlatego radujcie się, niebiosa oraz ich mieszkańcy”.

EWANGELIA

J 1,47-51

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus ujrzał, jak Natanael zbliżał się do Niego, i powiedział o nim: „Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępny”. Powiedział do Niego Natanael: „Skąd mnie znasz?” Odrzekł mu Jezus: „Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym”. Odpowiedział Mu Natanael: „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś królem Izraela!” Odpart mu Jezus: „Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: »Widziałem cię pod drzewem figowym«? Zobaczysz jeszcze więcej niż to”. Potem powiedział do niego: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego”. □



Kim są Aniołowie?

Obchodzimy Święto Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała. Często zastanawiamy się i zadajemy innym pytanie: kim są Aniołowie? Zazwyczaj przybywają oni by coś oznajmić. I tak w hierarchii te duchy, które pojawiają się ze sprawami mniejszej wagi nazywamy aniołami, te natomiast, które przychodzą z najważniejszymi wiadomościami określamy mianem archaniołów. Znane nam z historii Zbawienia: do Maryi przybył archanioł Gabriel, a nie jakiś anioł. Został posłany archanioł, ponieważ zadanie, z którym przybył było najwyższej wagi. Niektóre anioły mają imiona, inne jakby działają anonimowo. Bóg na pewno zna wszystkie swoje anioły. My natomiast nadajemy im swoje imiona po to by określić, do jakiej posługi zostały one przeznaczone.

I tak Michał znaczy „któż jak Bóg”, Gabriel – „Moc Boża”, a Rafał – „Bóg uzdrowia”. Gdy jest potrzeba dokonania czegoś wielkiego

Bóg posyła Michała, by z samego czynu i imienia można było zrozumieć tego, co należy do samego Boga. Do Maryi został posłany Archanioł Gabriel przybył po to, aby zwiastować Tego, który zechciał się objawić w postaci sługi, by zapanować nad mocami zła. Tak, więc przez „Moc Bożą” został zapowiedziany Ten, który przyszedł jako Pan Zastępów, potężny w Bogu.

Przez posługę archanioła Rafała „Bóg uzdrowia”. Popatrzmy choćby na historię biblijnego Tobiasza, który został uzdrowiony ze swojej ślepoty. Także czasem w życiu mówimy, że spotkaliśmy dobrego człowieka i określamy go mianem anioła. Tak i dobrych przyjaciół określamy mianem anielskich istot. Franciszkańska historia niech będzie przykładem takiej osoby.

Przeczytajmy opowiadanie: Pewnego dnia święty Franciszek, wychodząc z klasztoru, napotkał brata Ginepro. Był on bardzo

prostym, dobrym, człowiekiem i święty Franciszek bardzo go kochał. Spotkawszy go, poprosił: – Bracie Ginepro, pójdz ze mną, będziemy głosić kazania. – Ojciec mój – odpowiedział brat. – Wiesz przecież, że jestem mało wykształcony. Czy mogę, więc przemawiać do ludzi? Święty Franciszek nalegał jednak i brat Ginepro wreszcie się zgodził. Wędrowali przez całe miasto modląc się w ciszy za wszystkich tych, którzy pracowali w warsztatach i ogrodach. Uśmiechali się do dzieci, szczególnie tych bardzo biednych. Zamieniali kilka słów z najstarszymi. Dotykali chorych. Pomogli pewnej kobiecie dźwigać ciężki dzban z wodą. Kiedy przemierzali już kilkakrotnie całe miasto, święty Franciszek powiedział: Bracie Ginepro, czas, byśmy powrócili do klasztoru. A nasze kazanie? Wygłosiliśmy je już... Wygłosiliśmy... – odpowiedział ze śmiechem Święty. Bóg wyznacza obowiązki Aniołom i ludziom, niech Jego łaska sprawi, by Anioły strzegły naszego życia. □

Dn. Dominik Kukietka

MODLITWA DO ARCHANIOŁÓW



Święty Michał Archaniele, broń nas w walce; przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy; a Ty, Wodzu niebieskich zastępów,

szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła.



Boże, Ty pośród wszystkich Aniołów wybrałeś Archanioła Gabriela na zwiastuna tu, jemu i Tyw jego Wcielenia; praw łaskawie, abysmy wspomniawszy jego imię na ziemi, doznali jego

pieki z Nieba. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.



Panie Boże, racz zesłać nam na pomoc świętego Rafała Archanioła; ponieważ, jak wierzymy, przeżywa on zawsze w obecności Twojego mi jestatu, niech przedstawia Tobie nasze prośby i w jedności nam Twoje błogosławieństwo. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Śladami kard. Newmana

...ciąg dalszy ze str. 2

Można tam dziś zobaczyć pamiątki po wielkim konwertycie, jego pokój, kaplicę, ów słynny pulpit. Obok wyrosta parafia katolicka pod wezwaniem bł. Dominika Barberiego. Sto metrów dalej stoi anglikański kościół w Littlemore, gdzie Newman wygłosił ostatnie kazanie jako pastor anglikański. Tamtejsza pani pastor, współpracuje z siostrami i traktuje Newmana jako anglikańskiego świętego.

Oratorium w Birmingham

Po konwersji Newman opuszcza Littlemore i tym samym definitywnie rozstaje się z ukochanym Oksfordem w lutym 1846 r. Wyrusza w podróż w nieznaną. W Rzymie przyjmuje święcenia kapłańskie i wstępuje do wspólnoty oratorianów założonej przez św. Filipa Nereusza. Pod koniec 1847 roku Newman wraca do Anglii i zakłada pierwszy dom oratorianów, czyli Oratorium w Birmingham. Drugi dom powstaje w Londynie. Sam Newman pozostaje już na zawsze związany z Birmingham. Tam pracuje jako duszpasterz, spowiednik, przełożony wspólnoty oratorianów. Zależy mu bardzo na tym, aby Kościół katolicki odradzający się w jego ojczyźnie po wiekach prześladowań miał silne podstawy intelektualne. Jednocześnie jest duszpasterzem służącym na co dzień w swojej parafii. W kazaniach stara się zawsze trafić do rozumu i do serca.

Newmanowi długo nie było łatwo odnaleźć się w Kościele katolickim. Jego dawni przyjaciele, anglikanie, odcięli się od niego. Wśród katolików podejrzewany był o zbytni liberalizm, o przesadne akcentowanie roli świeckich. W 1851 r. Newman na prośbę biskupów irlandzkich angażuje się osobiście w organi-

zacje uniwersytetu katolickiego w Dublinie (Irlandia jest wtedy częścią Królestwa Brytyjskiego). Później zakłada szkołę przy Oratorium w Birmingham. Czuje się jednak coraz bardziej niezrozumiany i rozczarowany. „Myślę, że osobiście poniosłem klęskę” – notuje w roku 1853. W roku 1864 w Oratorium oprócz Newmana jest zaledwie sześć osób. Większość protestantów o nim zapomniata, katolicy nie rozumieli, władze kościelne nie ufały. Newman znosi to w pokoju. Nie wytrzymuje, kiedy Charles Kingsley wptowy pisarz i profesor z Cambridge, zarzuca mu obłudę. Sprowokowany Newman pisze „Apologia pro vita sua”. W tym autobiograficznym dziele przypominającym nieco słynne „Wyznania” Augustyna opisuje bardzo szczerze i osobiście swoją duchową drogę. Ta publikacja sprawia, że katolicy i anglikanie zaczynają na nowo dostrzegać wielkość angielskiego konwertyty. Newman zostaje wybrany pierwszym honorowym członkiem Trinity College, którego był absolwentem (wtedy jeszcze w Oksfordzie nie mógł studiować nikt, kto nie był wyznawcą anglikanizmu!). W 1879 papież Leon XIII mianował go kardynałem. Newman umiera w wieku 89 lat, pochowany został w tym samym grobie, w którym parę lat wcześniej spoczął jego bliski przyjaciel Ambrose St. John. Na cmentarz odprowadza go 15 tysięcy ludzi.

Jakby był tu wczoraj

W birminghamskim oratorium można zobaczyć do dziś pokój kard. Newmana. Wszystko pozostawiono w nim tak, jakby opuścił go przed chwilą. Książki, modlitewniki, lampa, biurko, okulary... Nadgryzione lekko zębem czasu, ale autentyczne, jeszcze nie pozamykane w muzealne gabloty. Jeden z siedmiu

żyjących tam dziś oratorianów jest Antoni Guziel (jego ojciec był Polakiem). Pokazuje nam chętnie wszystko. – Każdy kardynał powinien mieć swoją własną kaplicę, takie było wtedy prawo. Więc kard. Newman przesunął tę półkę i za nią wstawiono ołtarz. To jego kaplica – pokazuje o. Antoni. Z szafy wyciąga kardynalskie kapelusze i pontyfikalne szaty kardynała. Wyglądają tak, jakby ich w ogóle nie nosił. Obok ołtarza zdjęcia i karteczki z nazwiskami osób, za które modlił się przy Mszy św. Czuje trochę jakbym myszkował po cudzym pokoju. Wrażenie jest niesamowite. Kiedy zostanie błogostawionym pewnie wszystko zostanie rozparcelowane i oprawione w gabloty. Ktoś właśnie wchodzi, aby odmalować krzesło kardynała. Przecież będzie tu Papież.

Duch Newmana unosi się także w jego bibliotece. Zbudowana w kształcie podkowy, z żelaznym pomostem umożliwiającym dostęp do książek na górnym poziomie. Dokładnie pod biblioteką znajduje się kaplica, w której trwają intensywne prace remontowe. Ta kaplica ma stać się głównym miejscem kultu nowego błogostawionego. Pierwszym pielgrzymem będzie Benedykt XVI. Planowano przenieść tutaj ciało kardynała. Po otwarciu grobu okazało się jednak, że z ciała nie zostało prawie nic. O. Antoni pokazuje nam wydobyte z grobu skromne relikwie: grudki ziemi z grobu, krzyż, zachowana na chusteczce kropla krwi. Zawsze był człowiekiem skromnym, pozostał nim nawet po śmierci. Być może spoglądając z nieba na rozczarowanych tym faktem uśmiecha się z typowym angielskim humorem: „protestanci nie lubią katolickiego kultu relikwii, wybaczcie, ale w tej kwestii pozostanę jednak protestantem”.

Ks. Tomasz Jaklewicz (Gość Niedzielny)

III wojna?

...ciąg dalszy ze str. 3

Z drugiej strony istnieje po obydwu stronach potencjał dialogu. Problem w tym, że postreligijne rządy i elity nie są w stanie tego ciężaru udźwignąć. Pozostają, skazane z góry na porażkę, próby przykrawiania, czy też osvajania islamu do „republikańskich i demokratycznych” zasad, czy wątpliwej natury prowo-

kowanie jego wyznawców przez rysowanie karykatur Mahometa, „republikańskie aperitify”, czy palenie Koranu. Osiemset lat temu św. Franciszek stanął przed wodzem mahometan, by z nim rozmawiać o pokoju i Bogu. Współczesne demokracje nie produkują już niestety św. Franciszków, a islam ma tytuł wodzów, ile rozsianych po świecie społeczności...

WŁOCŁAWEK | We Włocławku odbyły się uroczystości dziękczynne za beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki. Głównym punktem obchodów była Msza św. odprawiona przy włocławskiej tamie – gdzie przed 26 laty zginął męczeńską śmiercią kapelan „Solidarności”. Na uroczystości przybyła Marianna Popiełuszko – matka ks. Jerzego oraz jego krewni. Do sprawowania liturgii został użyty kielich mszalny – dar prezydenta Lecha Kaczyńskiego, przekazany 18 października 2009 r. podczas uroczystości upamiętniających 25. rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Popiełuszki. Na podstawie stopki kielicha znajduje się wygrawerowany napis: „Dar prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego dla powstającego Sanktuarium Męczeństwa Sługi Bożego Ks. Jerzego Popiełuszki – 25 rocznica śmierci, Włocławek”.

BRUKSELA | Trwa europejska kampania obywatelska w obronie odpoczynku niedzielnego i rodziny. Zapropnowała ją grupa parlamentarzystów europejskich, korzy-

stając z przewidzianego obowiązującym od 1 grudnia ub. r. Traktatem Lizbońskim prawa obywateli UE do składania petycji w sprawie inicjatyw ustawodawczych. Jak zwrócono uwagę, europejskie prawodawstwo przewiduje niedzielę jako dzień odpoczynku, ale w wielu krajach nie jest to przestrzegane. Coraz częściej ludzie w niedzielę pracują. Godzi to w dobro rodziny, a zwłaszcza dzieci. Potrzebują one, bowiem dnia, który mogłyby spędzić w całości z rodzicami. Inicjatorzy petycji przypominają, że niedziela jako dzień odpoczynku jest jedną z podstaw wzorca społecznego Europy, należąc do jej dziedzictwa religijnego i kulturowego. Ideę poparła m.in. Komisja Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE). By propozycję ustawy w obronie niedzielnego odpoczynku przedstawić PE, konieczne jest zebranie przynajmniej miliona podpisów. Dotychczas poprzez stronę internetową www.free-sunday.eu zebrano ich prawie 20 tys.

Czy prawdziwych Cyganów już nie ma?

Marek Brzeziński

Tramwaj jechał powoli, a potem nabierał rozpędu. Byle jak przycięte gałęzie drzew rosnących na skraju dawnej puszczy chłastały po oknach jak brzoźowe witki po wyjściu z bani. Tramwaj nurkował w zieleni wzdłuż zachodniego muru cmentarza na

Manii, mknął wprost na fabrykę i cieszący oko marchewkowym kolorem cegły pałacyk Meyera, w którym ściany były wykładane korkiem, leciał nad Łódką ujętą w brzydki trójkąt betonowego kanału i wjeżdżał na Cyganek. Następny i ostatni przystanek to już była jazda w otwartych drzwiach, gdzie wiatr chłastał nas po czuprynach niczym fryzjer szczekającymi swoją pieśń nożycami. A potem pętla czyli po łódku „krańcówka”. Tego łódkiego było zresztą więcej, bo kontrolerowi w tramwaju nie pokazywało się biletu miesięcznego, lecz „migawkę”, a maszynista zmieniając ręcznie czymś w rodzaju pogrzebacza tory, po prostu je „weksłował”. Dzisiaj ta podróż jest już nie do powtórzenia. Nie ma linii tramwajowej. W czasach PRL pałacyk i fabryczkę zrujnowano i je rozebrano. Na Złotno tramwajem już nie dojedziesz, tak jak nie spotkasz w nim Stefanka, który ci powie „dzień dobry” i wyjaśni, że jedzie „do sklepu na piwo”. Cyganka jednak została. To tutaj, na skraju puszczy gdzie urzędował młynarz Mania, stąd nazwa dzielnicy, osiedlili się Cyganie. Nie brakowało ich także o przystanek dalej, na Złotnie. Pamiętam te kobiety, może i piękne, ale przede wszystkim groźne niczym czarownice z baśni, odziane w szeleszczące klosze sukien, wprawiające barwami cekinów odbijających promienie słońca w taki



Z KRAJU

- Abp Celestino Migliore przybył do Warszawy, aby rozpocząć misję nuncjusza apostolskiego w Polsce.
- Prezydent złożył wizytę na Łotwie. Poinformował tam, że „Polska stawia na dialog i współpracę z Rosją”. Kolejne miejsca, które Komorowski odwiedzi to Lizbona, Karlowe Vary, Astana, Jalta, Charków. Kancelaria stara się także załatwić przed końcem roku wizytę w USA.
- Premier Tusk zakończył wizytę azjatycką. W ostatnim dniu pobytu w Wietnamie spotkał się z prezydentem tego kraju Trietem. Głównymi tematami rozmów były współpraca gospodarcza i wzrost inwestycji wietnamskich w Polsce.
- Wg sondażu Homo Homini na PO zagłosowałoby 40,7% Polaków, na PiS 28,6, a na SLD 12,6%. PSL poza 5% progmem.
- Harvey Kushner, amerykański ekspert do spraw terroryzmu, będzie współpracował z parlamentarnym zespołem badającym katastrofę smoleńską.
- Według Andrieja Iltarionowa, rosyjskiego eksperta, byłego doradcy Putina, stenogram z rozmów na pokładzie Tu-154 mógł zostać sfalszowany.
- Europa bez krzyża traci tożsamość, bo odcina się od swoich korzeni – stwierdził ks. kard. Dziwisz w Kalwarii Zebrzydowskiej podczas pielgrzymki rodzin Archidiecezji Krakowskiej.
- Po wieczornej Mszy św. w intencji ofiar katastrofy odprawionej w archikatedrze warszawskiej 10 września, jej uczestnicy przeszli przez Krakowskie Przedmieście, przed Pałac Prezydencki – odmawiając modlitwy, śpiewając religijne pieśni, niosąc polskie flagi, pochodnie i zapalone znicze. Na czele szedł prezes PiS Jarosław Kaczyński. Tłum przywitał go okrzykami: „Jarosław, Jarosław” i oklaskami. Niesiono m.in. transparenty z hasłami: „Czekamy na pomnik ofiar katastrofy smoleńskiej”. Kaczyński zaapelował do prezydenta Komorowskiego o rozwiązanie sprawy krzyża na Krakowskim Przedmieściu oraz pomnika ofiar katastrofy smoleńskiej.

Tego samego dnia tablicę z nazwiskami ofiar odwołano w Krakowie.

- Tarcia w PO. Liderzy Platformy zjechali do Zakopanego, gdzie liczyli siły przeciw Schetynie przed zjazdem partii. Podobno głosów wystarczy... Inne podziały w PO spowodowała decyzja sopockiej Platformy, która wsparła w wyborach samorządowych na prezydenta miasta Jacka Karnowskiego. Karnowski, były członek PO, jest podejrzewany o korupcję.
- Palikot (PO) stawiał się w lubelskim oddziale Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Urząd skarbowy wnioskował o zbadanie jego oświadczeń majątkowych. Palikot uważa, że za akcją CBA stoi Schetyna i ma ona związek z tworzonym przez niego Ruchem, który miałby być nową partią polityczną.
- Były premier Miller ponownie zaprzeczył, jakoby na terenie Polski znajdowały się tajne więzienia CIA. Oskarżył jednocześnie prokuraturę o to, że jest źródłem szkodliwych dla państwa przecieków.
- W ostatnim dniu zbierania podpisów pod projektem ustawy repatriacyjnej na listach było 93 480 tys. głosów. Wymagana liczba to 100 tys. Podpisywanie trwało jednak do ostatniej chwili. Pomyślną rolę w projekcie odegrał marszałek Sejmu Maciej Płażyński, który zginął w katastrofie pod Smoleńskiem. Projekt ustawy ma ułatwić Polakom – głównie ze Wschodu – powrót do ojczyzny. Na liście osób oczekujących na repatriację jest ok. 2500 osób, głównie wypędzonych w latach 30. i 40. z Kresów do azjatyckiej części Związku Sowieckiego.
- Po koncercie w rocznicę „S”, który okazał się kosztowny, a mało interesujący, dominikanin o. Zięba przestanie być szefem Europejskiego Centrum Solidarności. Dymisji zażądał prezydent Gdańska Adamowicz.
- Krakowska prokuratura sprawdza, czy ktoś utrudniał postępowanie w sprawie śmierci Pujasa, prowadzone przez IPN. Chodzi o wydarzenia z tego roku i dotyczy zniknięcia „dwóch kulistych przedmiotów”, znalezionych w czasce Pujasa podczas ekshumacji.

- Nowy członek KRRiT Rogowski był w latach 1985–89 zarejestrowany jako tajny współpracownik SB o kryptonimie „Libero”. Rogowski został członkiem KRRiT z rekomendacji SLD.
- Czystki. Z publicznego radia usunięto publicystyczne pasmo „Trójka po trzeciej”. Głównym powodem były zarzuty radiowej komisji etyki o brak bezstronności niektórych audycji. Poszło o publicystów nazywanych pravicowymi. Przed komisją stanął Tomasz Sakiewicz, któremu podczas przesłuchania pokazano jedną skargę podpisaną przez dwie osoby, prawdopodobnie ojca i córkę. Skarga zarzucała mu „działalność antypaństwową”. W tym samym czasie naptłynęły do radia setki e-maili w obronie audycji, ale komisja nie wzięła ich pod uwagę.
- Czego się nie robi dla wygranej? Poseł PO Sekuła wystąpił pocztówką mieszkańcom Zabrze, na których użyto zdjęć z niemiecką nazwą miasta – Hindenburg. Znany z szefostwa w komisji „hazardowej” poseł Sekuła ubiega się o fotel prezydenta miasta.
- Ministerstwo Zdrowia chce zakazać promocji w aptekach lekarstw, do których dopłaca państwo.
- Z raportu NIK wynika, że pacjenci nie mogą być pewni, że zostaną przyjęci do szpitali w terminie, na który się zapisali. W skrajnych przypadkach oczekują na operację prawie pięć lat. W wielu lecznicach chorzy przyjmowani są poza kolejnością. Najdłuższy czas oczekiwania to 1824 dni. Tyle czeka pacjent na wszczęcie endoprotezy w Szpitalu w Kościerzynie. W Specjalistycznym zoz w Inowrocławiu chorzy oczekują na ten zabieg 1258 dni.
- W Przemysłu mieszkańcy i służby pilnują ostatniego krzyża, który ocalał na wzgórzu Trzech Krzyży. Policja nadal szuka wandal, którzy zniszczyli dwa pozostałe symbole.
- Tadeusz Ruzikowski został laureatem nagrody im. prof. Tomasza Strzembosza za książkę pt. „Stan wojenny w Warszawie i województwie stolecznym 1981–1983”. □

sam kolorowy zachwyty głowy jak świat wirujący dookoła oka, gdy siedzi się na karuzeli. Były piękne. Ale były groźne, niebezpieczne. Obce. Po prostu wiemy. I ci ich mężczyźni sprzedający patelnie. Straszono mnie, że jak będę niegrzeczny to przyjdzie Cyganka i mnie zabierze. Trochę z tej atmosfery zostało do dzisiaj, gdy patrzę na cygańskie obozowiska na paryskich przedmieściach. Cyganka mająca pod spódnicą małe stryczki, na których wieszka się ukradzione we wsi kury. Cygan rzępolący na skrzypcach i Gypsy Kings. Cyganie budujący niestychane pałace-zamki-wille na obrzeżach Łodzi i Konina, patelnie, i wróżenie z kart, kradzieże i wspaniała, bogata kultura. Barwne, wielodniowe pielgrzymki do świętej Sary, w Camarque i do Saintes-Maries de la Mer, gdzie wchodzi w morze niosąc obraz Najświętszej Dziewicy. Cyganie i Romowie. Ich gehenna w obozach koncentracyjnych. To wydarzenie nigdy nie spotkało się z takim oddźwiękiem jak Holo-

caust Żydów. A przecież Romów hitlerowcy tępił w równie bezlitosny sposób. Dziadek mawiał – jest Żyd i Żydtak, jest Niemiec i Szwab, jest Polak i Polaczek. Dziadek całe swoje życie spędził w Łodzi i w taki oto sposób wyrobił sobie metodę na wyskoczenie z pułapki etnicznego szufladkowania ludzi, co w przedwojennej Łodzi było podstawą działania, pracy czyli życia. Żydłtacy, Szwabi i Polaczki, proszę won. Dogadać się trzeba z Żydem, Polakiem i Niemcem. W Dziadka terminologii nie było miejsca na takie subtelności wobec Cyganów. Bo tego problemu nie było. Bo jak może problem stworzyć wiatr, który cichtuteńko, na palcach, przesiewa się przez koła wędrownego taboru. Potem pojawili się Romowie. Byli wszędzie. W Rumunii i na Węgrzech, w Bułgarii i w Czechach, na Słowacji i w Niemczech. Także we Francji. To tutaj kruczata przeciwko Romom nabrała rozpędu i rozgłosu, chociaż zaczęło się we Włoszech. Nad Tybrem zamordowano dziewczynę.

Winnymi okazało się kilku Romów. Rozpoczęto ich deportację do Rumunii. Ale oni wyrzucani drzwiami wracali oknami. Wtedy też padły pierwsze pytania o to, czy władze włoskie mogą tak czynić, jeśli Romowie są obywatelami państwa należącego do Unii Europejskiej. Jako tacy mają prawo do swobodnego poruszania się po terytorium Unii. Potem przyszła kolej na Francję. Sarkozy jeszcze jako minister spraw wewnętrznych obiecał, że zrobi we Francji porządek, a jego głównymi przeciwnikami byli „włóczędzy, nielegalni imigranci i Romowie”. W niektórych regionach lokalne władze pozwalały im na rozbicie obozu, w większości odbywało się to zgodnie z ich wielowiekową tradycją – obozy zakładali na dziko. Na pustym polu koło autostrady A86, na bocznej drodze asfaltowej pod Limeil-Brevannes, w ślepej uliczce strefy przemysłowej, na opuszczonym wysypisku. Jechaty, już nie wozy, ale całe taboru samochodów ciągnących przyczepy.

ciąg dalszy na str. 9...

ZE ŚWIATA

- W Krynicy odbyło się spotkanie ministrów sprawiedliwości Grupy Wyszehradzkiej.
- Benedykt XVI przyjął na audiencji w Castel Gandolfo nowego prezydenta Węgier Schmitta.
- Szefer KE Barroso pogratulował prezydentowi Ukrainy Janukowyczowi reform na rynku energetycznym, pragmatyzmu oraz postępu w relacjach z... Rosją.
- 60% Turków zagłosowało za zmianami w konstytucji przyjętej w 1982 r. podczas wojskowej dyktatury. Zmiany ograniczają rolę wojska i sądów. Dla niektórych jest to sygnał możliwej islamizacji kraju, bowiem te dwie instytucje zajmowały się pilnowaniem świeckości państwa.
- Izraelski premier Netanjahu powiedział wystanikowi Kwartetu Bliżniowskiego Blairowi, że nie może przedłużyć moratorium na budowę osiedli na Zachodnim Brzegu Jordanu, co może oznaczać paraliż negocjacji z Palestyńczykami.
- Parlament wyznaczył datę wyborów prezydenckich na Białorusi na niedzielę, 19 grudnia. Favoryt jest jeden, choć słychać coraz częstsze pomruki na Łukaszenkę ze strony Moskwy.
- Kardynał Huzar, zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, zaapelował do władz o równe traktowanie wszystkich Kościołów i wyznań na Ukrainie. Powodem apelu są problemy z budową świątyni dla grekokatolików w Odessie.
- Prokuratura ukraińska podała, że zleceniodawcą zabójstwa niezależnego dziennikarza Gongadzeego był ówczesny, nieżyjący już dziś minister Krawczenko.
- Ukraińska milicja w Humaniu ma ręce pełne roboty. Miasto terroryzują agresywni chasydzy, którzy piją alkohol, biją ludzi i napastują Ukraińki. Do Humania przybyło z Izraela 30 tys. ultraortodoksów. Ubrani w czarne kapelusze, noszący długie pejsy i brody, mężczyźni modlą się tam na grobie słynnego rabina Nachmana, a poza tym... używają życia. 10 chasydów deportowano.

- W Kosowie po wygranej drużyny tureckiej nad serbską w półfinale mistrzostw świata w koszykówce wybuchły zamieszki. Fetujący Albańczycy ruszyli ku serbskiej części miasta i obrzucali się kamieniami przy moście przez rzekę Ibar, która dzieli, Mitrović na część serbską i albańską. W starciach został postrzelony francuski żandarm.
- Prezydium rządzącej w Niemczech partii CDU jest otwarte na plany ministra obrony dotyczące zawieszenia powszechnego obowiązku służby wojskowej.
- Końcowy raport na podstawie międzynarodowego śledztwa potwierdza, że przyczyną zatonięcia południowokoreańskiego statku „Cheonan” był wybuch północnokoreańskiej torpedy.
- Z powodu choroby przywódcy Korei Północnej, Kim Dzong Il odłożono zjazd komunistycznej Partii Pracy Korei, a tym samym desygnację syna dyktatora na jego następcę.
- Korea Północna zaproponowała Korei Południowej rozmowy o łączeniu rodzin rozdzielonych od czasu wojny z lat 1950-53.
- 15 osób zginęło, a 75 zostało rannych w demonstracjach antyrządowych w zamieszkanym w większości przez muzułmanów indyjskim Kaszmirze.
- Rodzina prezydenta Afganistanu Karzaja zgromadziła pokaźny portfel ekskluzywnych nieruchomości w emiratach Zatoki Perskiej najprawdopodobniej zakupionych za pieniądze na... rozwój Afganistanu.
- Pracy radni ogłosili, że zamierzają złożyć w parlamencie projekt legalizujący w Czechach prostytucję.
- 60% Litwinów w ciągu ostatnich dwóch lat przynajmniej raz kupiło papierosy, paliwo czy alkohol z przemytu, a 20% robi to stale.
- Chiński msz czterokrotnie wzywał ambasadora Japonii Niwę do złożenia wyjaśnień w sprawie przetrzymywania przez Tokio kapitana chińskiego statku, uwikłanego w kolizję z okrętami japoń-

- skimi. Chińska marynarka wojenna wzmogła też aktywność u wybrzeży Japonii. Władze Japonii zwolniły 14 członków załogi chińskiego statku rybackiego, który zderzył się z dwiema japońskimi łodziami patrolowymi w rejonie spornego archipelagu na Morzu Wschodniochińskim, ale zatrzymały kapitana.
- Kolejny irański dyplomata, tym razem z Belgii, zdecydował się poprosić o azyl w Europie. Wcześniej uczynił to dyplomata rezydujący w Finlandii.
- Komandosi amerykańskiej piechoty morskiej odbili u wybrzeży Somalii uprowadzony przez piratów statek handlowy i pojмали dziewięciu porowaczy. Wśród uwolnionych zakładników byli też Polacy.
- Nowym polskim ambasadorem w Rosji zostanie Wojciech Zajączkowski, dotychczasowy ambasador w Rumunii.
- Czeski rząd obciął dotacje na media mniejszości narodowych. Wychodzący na Zaolziu od 1945 r. polskojęzyczny „Głos Ludu” traci w ten sposób środki na funkcjonowanie.
- Młodzi czescy komuniści na swoich stronach internetowych twierdzą, że za zbrodnię w Katyniu nie jest odpowiedzialny ZSSR, lecz Hitler.
- Na Ukrainie będzie kolejna ulica nosząca imię tragicznie zmarłego prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego. Decyzję w tej sprawie podjęła rada miasta Chmielnicki w środkowej części kraju, z inicjatywą miejscowej Polonii.
- Nowa wersja historii. Przewodnicząca niemieckiego Związku Wypędzonych (BdV) Steinbach miała powiedzieć podczas posiedzenia władz frakcji chadeckiej, że to Polska mobilizowała się do wojny i to już w marcu 1939 r.
- Wg Eurostatu liczba narodzin pozamaternalnych dzieci w UE podwoiła się w ciągu ostatnich 20 lat. W Polsce liczba nieślubnych dzieci nawet się potroiła z 6,2 proc. w 1990 r., do 19,9 proc. w 2008. □

To nie jest Europa

Jacek Dziedzina (Gość Niedzielny)

Dzień, w którym flaga Turcji zawisnie na ścianie w Brukseli, będzie końcem Unii Europejskiej.



Turcja zdążyła przyzwyczać Europę do swoich aspiracji. Od 1959 r., kiedy Ankara złożyła pierwszy wniosek o przyjęcie do europejskiego klubu, co jakiś czas temat wraca do debaty publicznej. W 1963 r. podpisana została umowa stowarzyszeniowa, w 1999 r. Turcja uzyskała status kandydata, a w 2005 r. rozpoczęły się formalne negocjacje akcesyjne. To najdłużej pukający do drzwi Europy kraj. I dla części elit to wystarczający powód, by Unia wpuściła w końcu na eurosalony tureckich polityków. O swoim poparciu dla integracji Turcji z UE mówił niedawno brytyjski premier David Cameron. Sami zainteresowani nie ukrywają, że celem jest nie tyle integracja z Europą, co jej opanowanie. Znamienne są słowa Necmettina Erbakana (byłego premiera oraz ideologicznego guru obecnego prezydenta i premiera Turcji), wypowiedziane w Niemczech w 1989 r.: „Europejczycy są chorzy. Podarujemy im lekarstwo. Cała Europa stanie się islamska. Podbijemy Rzym”.

Demokracja wykluczająca

W obiegowej opinii Turcja jest dowodem na to, że w kraju muzułmańskim demokracja jest możliwa. Po upadku imperium osmańskiego i przejściu władzy przez Mustafę Kemala (znanego jako Atatürk – ojciec Turków) na początku XX w., rozpoczęła się prawdziwa rewolucja kulturalna. Tak zwani MłodoTurcy, do których należał Atatürk, chcieli m.in. zerwać z prymatem religii nad życiem społecznym. Ale świeckość państwa nie oznaczała bynajmniej wiernego naśladowania zachodniego modelu. Chodziło raczej o odwrócenie ról i przejście przez państwo kontroli nad religią. A dokładniej przez wojsko, które miało stać na straży laickości państwa. Generałowie kilka razy musieli interweniować, kiedy pojawiało się zagrożenie, że do władzy, w wyniku wyborów, mogliby dojść islamiści. W ciągu kilkunastu lat miało miejsce kilka udanych zamachów stanu, którymi kierowali czujni wojskowi.

MłodoTurcy rozwijali także ideę „panturkizmu”, tzn. zjednoczenia wszystkich ludów postugujących się językiem tureckim. Wiązało się to również z „wyczyszczeniem” Turcji z wszelkich „wielonarodowościowych naleciałości”. To było m.in. źródłem pierwszego w XX w. ludobójstwa, jakiego Turcyjczycy dokonali w Ormianach. Czystki objęły również Greków, którzy zostali zmuszeni terrorem do opuszczenia swoich domów. Prof. Roberto de Mattei, włoski historyk, w książce „Turcja w Europie” przytacza opinie innych badaczy, potwierdzających wyraźnie antychrześcijański charakter deportacji Greków. W ten sposób nowe władze tureckie pozbywały się starożytnych mieszkańców tych ziem. Świadkiem rzezi, jaką Atatürk

urządził Ormianom i Grekom w Smyrnie, był m.in. amerykański konsul. Powiedział potem, że był to ostatni akt „konsekwentnej polityki eksterminacji chrześcijan na ziemiach byłego imperium osmańskiego”. Do dziś mówienie w Turcji o tych wydarzeniach uznawane jest za zdradę, którą niektórzy niepokorni przyptłacili życiem.

Powrót islamu

Jak widać, rządy tureckich demokratów Kemala daleko odbiegały od standardów zachodnich. Dziś jednak można zauważyć stopniowe odchodzenie od republikanizmu Atatürka. Od kilku lat władzę sprawuje Partia Postępu i Sprawiedliwości, która nie ukrywa, że jej celem jest przywrócenie islamu w życiu społecznym. W 2007 r. pierwszy raz od świeckiej rewolucji MłodoTurków prezydentem został jawny islamista, uczeń cytowanego wyżej Erbakana, Abdullah Gül. Z jednej strony jego partia realizuje politykę, jakiej oczekują od Turcji Stany Zjednoczone i Unia Europejska – liberalizuje gospodarkę, kodeks karny itd., a jednocześnie dąży do stopniowego zniesienia świeckiej konstytucji, wprowadzając tzw. islam petzający. Nie bez powodu rządząca partia nazywana jest „partią chusty”. To ona bowiem ponad rok temu przyjęła ustawę, która zezwoliła ponownie na noszenie chust muzułmańskich przez kobiety. Nie zmieniła się jednak polityka wobec mniejszości. Ciągłe „wstydlivą” pozostaje kwestia kurdyjska. A także nierozwiązane problemy nielicznych chrześcijan. Dwa lata temu miałem okazję przyjrzeć się z bliska realiom tureckich chrześcijan, mówiących ściszym głosem o trudnościach, z jakimi spotykają się w kraju aspirującym do członkostwa w UE. Rozmawiałem także z bp. Luigim Padovese (zamordowanym w tym roku). Nie krył rozczarowania postawą władz w kwestii otwarcia dla wiernych kościoła w Tarsie.

Jaki dialog

Pomijając brak przejrzystych reguł rządzenia i przestrzegania praw obywatelskich, wątpliwości wobec włączenia Turcji do UE dotyczą spraw bardziej podstawowych. To po prostu nie jest Europa. Ani geograficznie (zaledwie 3 proc. terytorium leży w części europejskiej), ani kulturowo. Argument, że Turcja mogłaby stanowić pomost między kulturą chrześcijańską a muzułmańską, zdecydowanie odpada. Choćby z tego powodu, że przez dziesięciolecie republiki Turcy zrobili dużo, żeby zatrzeć ślady chrześcijańskiej obecności na ziemiach, gdzie powstawały pierwsze wspólnoty wierzących w Chrystusa. Tak naprawdę partnerem w takim pomocieniu nie mogłaby nawet być sama Europa, która zupełnie świadomie zrezygnowała w swoich dokumentach z odniesienia do chrześcijańskich korzeni. Po drugiej stronie jest państwo, które ze swojej islamskiej tożsamości czyni coś więcej niż muzeum. Prof. de Mattei pisze o Organizacji Konferencji Islamskiej, zrzeszającej 57 państw, w tym Turcję. Turek jest też jej sekretarzem generalnym. Głównym celem OKI jest nie tylko zachowanie wiary Mahometa, ale też szerzenie islamu na Zachodzie, określanym jako „dom niewiernych”. Ramieniem OKI w Europie jest Sojusz Cywilizacji, którego inicjatorami byli premierzy Turcji (Erdogan) i Hiszpanii (Zapatero). Realizuje niewinnie brzmiący projekt „dialog cywilizacyjny”, u podstaw którego leży wielokulturowość – czyli to, co sama Turcja odrzuciła. W Europie ma ona polegać na stopniowym przenikaniu kultury islamu do kultury zachodniej.

Gwóźdź do trumny

Bassam Tibi, mieszkający w Niemczech muzułmański intelektualista, mówi wprost: współczesna islamska migracja do Europy

to trzecia fala ekspansji Turcji na Zachód. Pierwszą było zdobycie Hiszpanii, drugą – podboje imperium osmańskiego. Jeszcze dosadniej w 2004 r. wyraził to Vural Geremek – niemiecki eurodeputowany o tureckich korzeniach: „To, co rozpoczął Sulejman, oblegając Wiedeń w 1683 r., my zakończymy za pomocą naszych obywateli”. W ten sposób skomentował prognozy, mówiące o 35 mln Turków, którzy będą żyć w Niemczech za ok. 100 lat. Jak pisze de Mattei, byłoby to spełnienie marzeń Erbakana, guru obecnego premiera i prezydenta Turcji, który mówił otwarcie do jednego z niemieckich dziennikarzy: „Pan uważa, że my, tureccy muzułmanie, przybywamy tu jedynie, żeby znaleźć pracę i zbierać okruszyny z waszego stołu. Otóż nie, przybyliśmy, aby przejąć władzę w waszym kraju, zapuścić tu korzenie i zrealizować nasze wizje, a wszystko to z waszym przyzwoleniem i zgodnie z waszym prawem”.

Tymczasem europejskie elity w dużej części wierzą (i każą wierzyć wszystkim), że członkostwo Turcji w UE sprawi, że kraj ten stanie się bardziej zachodni. Wystarczy jednak spojrzeć na fakty: Turcja byłaby najliczniejszym po Niemczech (a z czasem na pewno przed nimi) krajem unijnym. Ponieważ siła głosów w Unii zależy od wielkości terytorium i liczby ludności, prosta matematyka wskazuje, że Turcja miałaby decydujący głos we wszystkich sprawach. W Parlamencie Europejskim i w Radzie UE. Wiara eurokratów, że to Unia wpłynie na standardy tureckie jest naiwna głównie dlatego, że ambicje Turcji biegną w zupełnie innym kierunku: odgrywania roli lidera nie tylko w regionie Bliskiego Wschodu, ale również w Europie. Demokratyczne reguły mogą paradoksalnie wynieść do władzy jeszcze bardziej radykalnych przywódców, którzy będą decydować o życiu obywateli „starej” Unii.

Argumenty za wejściem Turcji do Unii są tak naprawdę krótkowzroczne i naiwne: dostęp do źródeł energii i stabilizacja w regionie. Nic nie stoi na przeszkodzie, by podpisywać korzystne umowy stowarzyszeniowe i współpracować w zakresie gospodarki czy – jak to ma już miejsce w ramach NATO – militarnych. Ale nie pompować miliardów euro w kraj, który ze swoim zadłużeniem i poziomem życia byłby studnią bez dna. Oznaczałoby to katastrofę dla budżetu Unii. Nic też nie stoi na przeszkodzie, by żyć razem z muzułmanami w Europie, prowadząc rozsądną politykę migracyjną. Ale włączenie do Unii kraju obcego nam kulturowo i mającego na pieńku z podstawowymi standardami zachodnimi, jest wyborem cywilizacyjnym. Chyba że właśnie chodzi o wbicie gwoźdź do trumny projektu, jakim była cywilizacja europejska. □

Czy prawdziwych Cyganów już nie ma?

ciąg dalszy na str. 9...

Umorusane dzieciaki zebraty w metrze zaganiane przez matki noszące niemowlęta w chustach na piersiach czy na plecach. Grupy Romów z tak wielkim powodzeniem dobierały się do automatów parkingowych, że zamieniono opłaty pieniężne na specjalne karty magnetyczne. A obok tego organizowano barwne festiwale sztuki cygańskiej, w czasie których publiczność z zachwytem słuchała pięknej muzyki i cieszyła oczy tańcami Cygank ubranych w bajecznie kolorowe stroje. Dwie skrajności. Z jednej strony pożywka dla stereotypów. Z drugiej wyparcie jakiegokolwiek „normalności”, środka tego, co pozwala na wtopienie się w resztę społeczeństwa. Barwy musiałyby zgasnąć i przybrać szary odcień ochronny. Przez to, że są inni drażnią, rzucają się w oczy, wywołują emocje. Nie chcą zrezygnować ze swojego trybu życia, takiego, jaki wiedli ich dziadowie i pradziadowie. Nie są aniołami, ale nie są też demonami. Przez to stają się łatwym łupem wszelkiej maści populizmu, bo ten jak zwykle może pokazać tę stronę ich życia, która bardziej odpowiada politycznym celom. Parlament Europejski zażądał od Francji wstrzymania deportacji Romów. Paryż zdecydowanie to odrzucił. Minister do spraw imigracji Besson, uważa, że władze francuskie postępują „sprawiedliwie i po ludzku”. Prawicę poparta część opozycji socjalistycznej, która twierdzi, że Romowie naruszają obowiązujące we Francji przepisy dotyczące porządku publicznego, gdyż koczują w miejscach publicznych bez zezwolenia. Minister do spraw europejskich Lellouche zaznacza, że polityka Francji jest zgodna z prawem europejskim pozwalającym na 3 miesięczny pobyt, a nie na wieloletnie koczowanie, bez środków do życia, na koszt kraju przyjmującego wędrowców. Większość lewicy i organizacje obrony praw człowieka nie kryją swojego oburzenia. Podobne głosy odezwały się w różnych zakątkach Europy. Organizowano manifestacje, w czasie których skandowano, iż „Cygana można kupić za 300 euro, a cygańskie dziecko za 100”. To była aluzja do pieniędzy wypłacanych każdej rodzinie Romów wywożonej do Rumunii. Ta „premia za deportację” posłużyła władzom francuskim do stworzenia oficjalnie głoszonej wersji o „dobrowolnym opuszczaniu Francji przez Romów”. Oliwy do ognia dołat list Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w którym podkreślono konieczność ewakuowania w ciągu 3 miesięcy 300 nielegalnych obozowisk, w tym przede wszystkim Romów. To już narusza także prawo francuskie, gdyż we Francji nie wolno oficjalnie stosować kryteriów etnicznych. Nikt ze statystyk nie dowie się czy wielodzietne są rodziny pochodzenia afrykańskiego, czy europejskiego. Komisarz europejski odpowiedzialny za przestrzeganie praw czło-

wieka Hammaberg posunął się do tego, że nazwał postępowanie Francji i stosowaną przez nią retorykę wobec Romów praktyką przypominającą czasy faszystowskie i hitlerowskie. To zabrzmiało jak potężne uderzenie w dzwon. Paryż zareagował z oburzeniem. Człkawa reżimu Vichy odezwała się z całą siłą. Norman Davies w „Europie” przypomina jak to ideologie totalitarne, stalinizm i hitleryzm aż tak bardzo się od siebie nie różniące, oparte były na zasadzie wyższości jednych nad drugimi i właśnie rasizm stanowił jeden z owych fundamentów struktury budowanego przez nie świata. „Najniższą kategorię mieszkańców Europy stanowiły narody pochodzenia nieeuropejskiego, głównie Cyganie i Żydzi, których obwiniano o całe zło w dziejach Kontynentu i którym odmawiano prawa do życia”. Po co zatem francuskim władzom „sprawa Romów?”. Podobnie jak to było w przypadku chust, zakrywania twarzy i obozów nielegalnych imigrantów nad Kanatem La Manche, tak i problem Romów jest tematem zastępczym. We Francji się wtedy gotuje, wrze, ale odwraca to uwagę od innych spraw – od wprowadzania reform, na przykład systemu emerytalnego, od skandali, w jakie zamieszani są czołowi politycy, (Bettancourt – Woerth), czy wreszcie od ogólnie nienadzwyczajnej sytuacji gospodarczej. Deportacje, to także walka o skrajnie prawicowy elektorat oraz naprężenie muskułów i pokazanie, że „władza ma władzę”. Słowa Hammaberga wywołały piorunujące wrażenie nad Sekwaną. Władze francuskie wezwały Unię Europejską, Radę Europy, obwE i Rumunię do podjęcia energicznych kroków na rzecz integracji Romów w ich krajach. Łatwo powiedzieć, ale w jaki sposób zwalczać żebractwo, zmuszanie dzieci do pracy i złodziejstwo nie niszcząc kolorowych jarmarków i wielowiekowych tradycji? Co do integracji, to chyba raczej nie Francja powinna uchodzić dla innych za model. Wystarczy przyjrzeć się przedmieściom francuskich miast. □

Marek Brzeziński



Mistrale do Rosji

Rosjanie okazują się niezłymi negocjatorami. Rozmowy w sprawie sprzedaży przez Francję helikopterowców Mistral wkroczyły w nową fazę. Francja początkowo twierdziła, że sprzedaje okręty bez nowoczesnych technologii. Teraz okazuje się, że jest gotowa jednak coś niecoś dorzucić. Powód jest prosty. Rosjanie ogłosili przetarg i podobno z kontrofertą pojawiła się jedna ze stoczni południowokoreańskich. Tymczasem francuska stocznia Saint Nazaire przeżywa kryzys i kontrakt z Rosją ma być dla niej jednym z kół ratunkowych. Indagowany w tej sprawie minister Ławrow dyplomatycznie stwierdził, że „Rosja jest państwem prawa i przetarg to rzecz normalna”. Zaniepokojony Sarkozy wyekspediował natychmiast specjalnego wysłannika, by ten rozmawiał w Kalininogradzie z dyrekcją stoczni, która ma z Francją kooperować w produkcji Mistrali dla Rosji. Zaczęto też coraz częściej mówić o wyposażeniu statków przynajmniej w niektóre nowoczesne technologie. Tutaj jednak pojawiły się przeszkody. Nie chodzi tu wcale o protesty Gruzji, czy państw nadbaltyckich, które obawiają się typowo desantowych okrętów, ale o Stany Zjednoczone. Okazuje się, że część technologii, w które wyposażone są Mistrale to produkty... „made in USA”. Dotyczy to np. elementów stanowiska dowodzenia, czy radarów. Zgodnie z międzynarodowymi umowami, amerykański Departament Stanu ma prawo wglądu w dalszy transfer technologii ze swojego kraju i może się mu sprzeciwić. Francuzi zaś chcieliby je sprzedać, a nie mogą. Swoją drogą warto tu przypo-



mniej Lenina, który miał powiedzieć, że kapitalista gotowy jest sprzedać im nawet sznur, na którym ma się go powiesić...

Jan Kciuk



Napady na kościoły

We Francji wzrasta lawinowo liczba profanacji katolickich świątyń i cmentarzy. Media o tego typu wybrykach na ogół milczą i problem jest niezauważany, acz poważny. W parlamencie, w tej właśnie sprawie pytanie do Ministra Spraw Wewnętrznych o zastosowanie odpowiednich środków ochrony skierował deputowany UMP z Wandei Louis Guédon.

O ile każdy przypadek profanacji jakiegoś meczetu a zwłaszcza synagogi jest natychmiast nagłaśniany medialnie i pisze się o nim nawet za granicą, to sprawy dewastacji kościołów katolickich przechodzą we Francji bez echa. W 2008 roku dokonano tymczasem 275 profanacji chrześcijańskich miejsc kultu (146 cmentarzy i 129 kościołów). W 2009 były to odpowiednio liczby – 180 i 209, a tylko w pierwszym semestrze roku 2010 dokonano już 288 tego typu aktów wandalizmu. Tylko w sierpniu sprofanowano kościoły w Jurze: gotycki Beaufort z XV wieku, la Vierge, de Perrigny, drogę krzyżową w sanktuarium Saint-Loup (na tydzień przed tradycyjną pielgrzymką), kościół Saint-Amour. Sprawcami profanacji bywają często nieletni, wychowani w braku szacunku dla wiary i religii, ale tak masowy wzrost wandalizmu trudno wytłumaczyć tylko i wyłącznie tego typu motywacją.

Jan Kciuk



Męczennicy z wyspy Madame

Francja. W czasie rewolucji francuskiej nie chcieli złożyć przysięgi na Konstytucję Cywilną podporządkowującą Kościół państwu, więc wylądowali na niewielkiej wysepce Madame u ujścia rzeki Charente na francuskim wybrzeżu Atlantyku. Był to prawdziwy obóz śmierci.



Wydarzenia z roku 1794 stały się znane dopiero na początku XX wieku i od tej pory corocznie, 31 sierpnia, na wyspę pielgrzymują wierni, by oddać hołd księżom męczennikom.

W sierpniu 1794 roku 829 aresztowanych księży stłoczono w łańcuchach dwóch zacumowanych w pobliżu Rochefort statków służących do przewozu niewolników. Mieli oczekiwać na deportację do Gujany. Pozbawieni jedzenia i lekarstw umierali na szkorbut i tyfus najpierw na statkach, a następnie na wyspie Madame. Spośród 829 deportowanych kapłanów zginęło 547. Z relacji ocalałych wiadomo, że strażnicy maltretowali tych, którzy się modlili, i zabijali wszystkich, u których znaleziono krzyż, czy jakkolwiek przedmiot kultu religijnego. 64 spośród kapłanów męczenników zostało beatyfikowanych w 1995 r.

W tegorocznej pielgrzymce wzięło udział dwa tysiące wiernych, a na wyspę pielgrzymi dostali się pieszo w czasie odpływu oceanu. Zebrane w czasie marszu kamienie dołożyli do znajdującego się na miejscu pochówku duchownych krzyża z kamieni, powiększającego się co roku.

Homilię wygłosił arcybiskup Bagdadu, Jean Benjamin Sleiman, który los francuskich duchownych porównał z losem dzisiejszych chrześcijan w Iraku.

Edward Kabiesz/KA1/CNS

„Gościa niedzielnego” pytanie o wychowanie

Tata z doskoku

Jestem młodą mamą dwuletniej córki. Nie mam męża. Temat czystości przedmałżeńskiej był często poruszany na rekolekcjach, na które swego czasu często wyjeżdżałam. Wtedy jednak fascynowały mnie nowe znajomości, wspólna zabawa i wydawało się, że to nigdy nie będzie mój problem. Teraz mogłabym młodym ludziom wiele wytłumaczyć. Na przykład, że nigdy nie masz pewności, że to co ty czujesz i odbierasz jest dokładnie takie, jakim widzi to druga osoba. Że nie warto wchodzić w sprawy, do których jest się kompletnie nieprzygotowanym. A przede wszystkim, że trzeba zaufać Bogu, który dając nam zakazy, zrobił to dla naszego dobra. Kilka lat temu byłam pełna energii i czułam, że wszystko mogę. Wtedy go poznałam. Chociaż były spore różnice w naszych wartościach, to myślenie zostawiłam na później. Wiadomość o ciąży była dla nas szokiem. Ja w tym wszystkim szczęśliwa, wierzyłam, że wszystko się poukłada. On się załamał, zaniedbał studia, nikomu się nie przyznał do ojcostwa, o ślubie nawet nie chciał słyszeć, twierdząc, że i tak nam nie wyjdzie. Jednak przyjeżdżał w miarę możliwości. Czułam się rozdarta, ale wierzyłam, że czas i wyrozumiałość przyniesie dobre owoce. Dziecko rośnie, ja pracuję, on się nadal uczy, dzwoni, przyjeżdża co kilka tygodni. Nie chce jednak niczego zmieniać. Prowadzi bardzo aktywne życie towarzyskie, co uważa za sprawę naturalną i należną mu. Ja

zrobiłam się marudna i zrezygnowana. Przykro mi, że zafundowałam córce taki los. Ciągle wierze, że kiedyś będzie chciała z nami być tak naprawdę, choć ostatnio ta nadzieja przechodzi w ogromny żal i niewiarę. Może ważny jest fakt, że on pochodzi ze skłóconej rodziny, gdzie nie ma dobrych relacji? Czy zna Pani podobne historie?

Zawstydzona

Oczywiście, że znam, i to z różnymi zakończeniami. Nie ma reguł, historie z życia wzięte bywają zdumiewające. Pani list podaję raczej dla młodszych, którzy do tej rubryki zagląдают. Może te wyznania komuś pomogą, kogoś przekonają? Ojciec Pani córki już bardzo wiele stracił, bo krótkie odwiedziny to nie jest budowanie relacji z dzieckiem. Złe wzorce z domu nie są do końca usprawiedliwieniem. To jasne, że dziecko ma prawo do ojca i Pani nieustannie mu tę szansę daje. Jednak żalu i niewiary będzie coraz więcej, a na tym trudno budować rodzinę. Bardzo potrzebna jest szczerza rozmowa, bez wypominania win, ale uwzględniająca dobro dziecka. W tej chwili powtarza się sytuacja sprzed lat, że Pani sądzi, iż pewnego dnia ojciec dziecka poczuje to, o czym Pani marzy. Może zbliża się już czas, by uznać, że po prostu jest Pani samotną mamą z cudowną córką? To powód do dumy i radości. Nie ma sensu podporządkowywać wszystkiego oczekiwaniu na moment, gdy ojciec dojrzeje. Kontakty z córką to oczywistość, ale nie



kontakty z Panią, bo niby dlaczego? Ten temat trzeba koniecznie poruszyć i ustalić zasady, tym razem uwzględniające Dekalog. Znam przypadki, że kobiety nagle odczuwają w sobie siłę, a jednocześnie spełnienie. Bo życie układa się różnie. Zawsze można zrobić wiele, by było ono dobre, pełne Boga, a wtedy też i pełne radości. W jednym z miast kobiety założyły przy parafii grupę wsparcia, tak zwane potóweczki. Nie są same ze swojej winy i nie chcą tkwić w domach zgorzkniałe i pełne pretensji. Pamiętam opowieści wojennych młodych wdów, którym proboszcz kazał się spotykać, odwiedzać, organizować wycieczki, by zawiązywały się przyjaźnie, by dzieci słyszały ich śmiech. Nie trzeba ulegać presji bliskich powtarzających w kółko, że jeszcze sobie Pani życie ułożą. Przecież ono już jest ułożone. □

KRZYŻÓWKA GŁOSU

POZIOMO: 3) Sycylijski wulkan 5) Np. Izajasz 6) Jednostajnie przyspieszony 7) Część wyrazu z samogłoską 9) Przyrząd w kształcie listwy do kreślenia linii prostych 12) Czarodziej, sztukmistrz 14) Manuskrypt 15) Dalszy plan obrazu 16) Specjały, smakołyki 19) Samodziałowy fartuch z wetny 23) Solny lub mlekowy 25) Śpiewak kościelny 29) Klaudiusz lub Tyberiusz 30) Część krzyża 31) Zawór kurkowy; kurek 32) Wybitne uzdolnienie 33) Specjalista w studiu dźwiękowym 34) Mięczak w skorupie 35) Sklep, w którym najdokładniej ważą
PIONOWO: 1) Końska, lwia lub fali 2) Legendarny kielich poszukiwany przez rycerzy Okrągłego Stołu 3) Ma swoje gwiazdy 4) Naród 8) Dostojnik kościelny 10) Zastój 11) Partnerka łosia, kłepa 12) Nawój przędzy 13) Wielkie przerażenie 16) Suchy w porcie 17) Ryba wód mulistych 18) Korek, szpunt 20) Kobieta umartwiająca się 21) Byt doskonały 22) „Stółka” dla ptaków 24) Służba na statku 26) Największa tętnica w układzie krwionośnym 27) Ładowność statku 28) Napada na kupców

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13





„Latające gołębie”

Tak nazwano metalowe kapsuły, w których dostarczana jest pomoc 33 górnikom uwięzionym od przeszło miesiąca w kopalni złota i miedzi San José w Chile. „Te tuby to jak pępowina, łącząca nas z przysypanymi, dzięki niej są oni ciągle przy życiu” – zapewnia jedna z osób prowadzących operacje ratunkowe.

Trzema otworami o szerokości 15 centymetrów spuszczone są na głębokość 688 metrów żywność i woda pitna. A także sprężone powietrze, lekarstwa, przybory toaletowe, ubrania, karty do gry i oczywiście listy od bliskich, którzy niecierpliwie czekają na powierzchni w zaizolowanym namiotowym miasteczku.

Według prasy chilijskiej, system „latających gołębi” przypominający pocztę pneumatyczną, wymyślony został w chilijskich więzieniach i służył do porozumiewania się między więźniami, zamkniętymi w różnych celach.

Zanim „latające gołębie” zaczęły dostarczać zasypianym górnikom żywności i pociechy moralnej, przez dwa długie tygodnie byli oni całkowicie odcięci od świata.

Katastrofa wydarzyła się 5 sierpnia, jedna z galerii prowadzących w głąb kopalni została zasypana skałami. Górnicy pracujący poniżej jej poziomu znaleźli się w pułapce. Na szczęście mogli się schronić w specjalnej komorze o wzmocnionych ścianach i powierzchni 50 metrów kwadratowych, gdzie znajdują się do dziś. Warunki panujące w tym schronieniu są wyjątkowo trudne: bardzo duża wilgotność powietrza, temperatura 35 stopni Celsjusza i brak wentylacji. Przez 15 dni górnicy pili wodę sączącą się przez ściany i odżywiali się tym, co znaleźli przy sobie. Każdemu przystugiwały co drugi dzień dwie tyżeczki tuńczyka z puszk i pół szklanki mleka. Zapasy skończyły się akurat w dniu, kiedy zostali namierzeni przez szukające ich ekipy ratownicze. Przeciętnie każdy z nich schudł w ciągu tego czasu od 8 do 10 kilogramów. Powrót do normalnego (jak na warunki ekstremalne) pożywienia musiał być stopniowy: po zainstalowaniu systemu „latających gołębi” przez pierwsze dni górnicy mieli prawo do pół litra zupy z koncentratu, pitej bardzo powoli i z 6-godzinną przerwą między jednym tykiem a drugim. Potem otrzymali po batoniku zbożowym, ostatnio jedli już pełne posiłki. Wszyscy poddawani są regularnym badaniom lekarskim na odległość. Dostarczono im termometry, ciśnieniomierze, a także

zestaw do analizy moczu. Muszą bardzo dbać o formę, bo zdrowiu człowieka uwięzionego 700 metrów pod ziemią zagraża bardzo wiele. Może on w pierwszym rzędzie cierpieć na choroby skóry i oczu, czemu sprzyja wysoka temperatura wilgotnego powietrza i duża ilość pyłów w atmosferze. Należy się także liczyć z problemami natury psychicznej, przede wszystkim z depresją. Na razie wszystko wygląda nie najgorzej, górnicy mają stały kontakt z rodzinami na powierzchni. Dramatowi stawiają czoła

razem, nikomu nie pozwala się na izolację. Ratownicy zachęcają ich zresztą do wspólnych zajęć: chóralnego śpiewu, improwizacji teatralnych, a także pracy. Polecono im na początek sporządzić mapę ich podziemnego otoczenia i przeprowadzić analizę wody spływającej po ścianach kopalni. W odpowiednim czasie zostaną także włączeni do pomocy przy akcji drążenia szybu, którym mają zostać wydobyti na powierzchnię.

2 maszyny wiertnicze są już w akcji, niebawem dotączy do nich trzecia. Na miejscu pracuje najnowocześniejszy na świecie sprzęt o nazwie la Strada 950, wyprodukowany przez Australijczyków. Podczas prac wiertniczych do podziemnej galerii spadnie około 350 ton kamienia, które uwięzieni górnicy będą musieli stopniowo usuwać. Operacja zakończy się spuszczeniem do wywierconego otworu o szerokości 66 centymetrów czegoś w rodzaju windy na sznurach. Górnicy odpowiednio przymocowani i owinięci w grube płótno chroniące ich ciała, zostaną wyciągnięci na powierzchnię. Akcja, która potrwa zapewne ponad 20 godzin, przeprowadzona zostanie w ciągu dwóch kolejnych nocy. Chodzi o to, by oczy, przywykłe do ciemności, mogły się stopniowo oswoić ze światłem dziennym.

Kiedy to nastąpi? Nie wcześniej zapewne niż w końcu listopada, na początku grudnia. Prezydent Chile obiecał górnikom, że na Boże Narodzenie będą w domu. Znaczy to, że 33 chilijskich górników spędzi w sumie pod ziemią ponad 4 miesiące. Będzie to absolutny i jakże tragiczny „rekord”. Jak dotychczas najdłuższym pobytom pod ziemią wykazało się 2 górników australijskich, którzy przeżyli dwa tygodnie w czeluściach kopalni złota w Beaconsfield na Tasmanii. W lutym 2006 roku, przez 5 dni utrzymał się przy życiu, bez picia i jedzenia, polski górnik przysypiany w kopalni Halemba na Śląsku. □



GŁOS WOKÓŁ SPORTU

☺ Polska przegrała w Krakowie z Austrią 1:2. Był to szósty mecz naszych piłkarzy bez zwycięstwa, ale gra Polaków była trochę lepsza niż w meczu z Ukrainą i na porażkę raczej nie zastaliśmy.

☺ W piątej kolejce ekstraklasy Legia przegrała z Ruchem 0:1, Polonia z Koroną 1:3 i nie jest już liderem, a Lech wygrał ze Śląskiem 2:1. Jagiellonia Białystok wygrała 2:1 z Wisłą Kraków i prowadzi w tabeli, a Frankowski zdobył swoją 137 bramkę w ekstraklasie. Pozostałe wyniki: CKS Bęchatów – Lechia Gdańsk 1:0, Arka Gdynia – Widzew Łódź 1:1, Polonia Bytom – KGHM Zagłębie Lubin 2:0, Cracovia – Górnik Zabrze 2:3.

☺ Hiszpański trener Jose Mari Bakero nie jest już trenerem Polonii Warszawa. Były reprezentant Hiszpanii prowadził ekipę Czarnych Koszul przez 301 dni. Bakero został zwolniony po porażce z Koroną Kielce i zastąpiony Janasem.

☺ Ośmiu polskich piłkarzy wystąpi w Lidze Mistrzów sezonu 2010/11, której faza grupowa właśnie ruszyła. W tym gronie jest czterech bramkarzy (niestety rezerwowych), więc największe szanse na regularne występy mają zawodnicy z pola: Sebastian Boenisch (Werder), Ireneusz Jeleń (Auxerre) i Rafat Murawski (Rubin Kazań).

☺ Pięć medali wioślarskich mistrzostw Europy – złoty i cztery srebrne – wywal-

czyły na torze regatowym w portugalskim Montemor-o-Velho polskie osady. Mazurka Dąbrowskiego wystuchała czwórka podwójna.

☺ Żużel. Po wygraniu Nordyckiej Grand Prix w Vojens Tomasz Gollob ma 19 pkt przewagi nad Australijczykiem Crumpem. Do końca pozostały jeszcze tylko dwa turnieje Grand Prix, a w czotówce jest także Hampel, który zajmuje trzecie miejsce, ze stratą jednego punktu do Crumpa. Grand Prix Danii Gollob zdobył w imponującym stylu, wygrywając wszystkie wyścigi. W półfinale wyprzedził kolegę klubowego ze Stali Gorzów, Duńczyka Nicki Pedersena. Trzeci w tym wyścigu był Australijczyk Chris Holder, a ostatni Szwed Magnus Zetterstroem. Hampel odpadł w półfinale.



Marcher

La meilleure façon de marcher, dit-on, c'est encore de mettre un pied devant l'autre.

Bien entendu, si on peut marcher, si on n'a pas mal aux jambes, si on n'a pas d'ampoules aux pieds. Que ce soit en randonnée ou en pèlerinage, les pieds sont l'objet de soins particulièrement minutieux, car c'est notre unique moyen de locomotion. Si vous avez déjà fait des pèlerinages, vous avez sans doute remarqué qu'entre les temps de méditation et de prière, ou pendant les pauses, la conversation s'oriente irrémédiablement sur les pieds, leurs pathologies et les multiples façons de les soigner. Comment éviter les ampoules ? Chacun y va de sa recette qu'il utilise depuis des lustres et qui s'avère toujours efficace d'une année sur l'autre. Et quand ces vilaines ampoules apparaissent malgré toutes les attentions pour les éviter, chacun y va de son conseil pour les percer, les soigner et protéger la peau mise à nu. En tenant compte de tous les pèlerins qui se rendent à Częstochowa de tous les coins de la Pologne, et qui se chiffrent par dizaines de milliers, je suis curieux de savoir combien de fois le mot « pied » a été prononcé, combien on dénombre de recettes et de conseils concernant cette partie de notre anatomie. Cette année, la saison de pèlerinage au sanctuaire marial de Częstochowa a commencé le 22 mai. Jusqu'au 25 août, date des derniers chiffres connus, le bureau de presse du sanctuaire annonce qu'il y a eu deux cent quarante-trois pèlerinages pédestres représentant cent trente-six mille trois cents pèlerins ; c'est un peu moins qu'en 2009 où ce nombre était de cent trente-huit mille six cents, ce qui représentait mille deux cents pèlerins de plus qu'en 2008. Tous les ans, dans la saison de pèlerinage, il y a une pointe pour le 15 août, avec de gros contingents de pèlerins qui arrivent le 14, près de dix-neuf mille cette année, et le sanctuaire ne désemplit pas jusqu'au 25 août, veille de la fête de Notre-Dame de Częstochowa. En chiffres, cela donne cent cinquante-sept pèlerinages pédestres et cent mille personnes jusqu'au 14 août. En particulier, les quatorze premiers jours du mois d'août ont vu l'arrivée de quatre-vingt-deux mille quatre cents pèlerins répartis dans cinquante-trois groupes. Le plus grand nombre vient de Varsovie avec dix-sept mille deux cents personnes dans cinq groupes. Le groupe le plus important, c'est celui de la capitale qui part le 6 août de l'église du Saint-Esprit, dans la Vieille Ville, et qui compte bon an mal an dans les neuf mille pèlerins. Derrière, c'est Cracovie qui envoie huit mille sept cents pèlerins. Ensuite on trouve Radom avec six mille quatre cents personnes, la Podlachie avec cinq mille pèlerins et le pèlerinage universitaire métropolitain, encore de



Inf. P. Fedorowicz

Varsovie, avec quatre mille deux cents jeunes. Les pèlerins qui convergent vers Jasna Góra viennent de toutes les régions de la Pologne, même des plus éloignées par rapport au sanctuaire. Le plus long chemin part de la presqu'île de Hel et se déroule sur six cent quarante kilomètres. Il est parcouru en dix-neuf jours. De la Baltique toujours, les marcheurs de la région de Szczecin et de Świnoujście doivent avaler respectivement six cent vingt-et-un et six cent onze kilomètres en un peu moins de vingt jours. De même, de Ustka, il y a six cent vingt kilomètres et dix-neuf jours de marche. On ne peut qu'être admiratif devant ces distances et ces durées impressionnantes, surtout que les conditions d'hébergement sont des plus précaires. Les granges ou les tentes, ce n'est pas du luxe. Mais que ne ferait-on pas pour aller à la rencontre de la Vierge Marie, pour déposer au pied de l'icône de la Madone Noire toutes ses intentions et toutes ses actions de grâce. Après le 15 août, et pendant encore dix jours, la Mère de Dieu a accueilli trente-six mille trois cents pèlerins répartis dans quatre-vingt-six groupes, dont quarante-six de la région de Częstochowa représentant un total de onze mille personnes. En dehors des pèlerinages pédestres, des pèlerins viennent aussi en vélo, en rollers, et même en courant. Et tous sont transportés par la même émotion lorsqu'ils s'agenouillent devant l'Image Miraculeuse.

Ramer

Les championnats d'Europe d'aviron 2010 se sont déroulés au Portugal à la mi-septembre. La Pologne n'est pas mauvaise dans ce sport où elle s'est classée à la septième place, avec une médaille d'or et quatre d'argent. L'or, c'est pour le quatre de couple (M4x) hommes, avec une équipe formée d'Adam Korol, Michał Jeliński, Marek Kolbowicz et Konrad Wasielewski, les mêmes qui avaient été sacrés champions du monde à Poznań en 2009. L'argent est revenu à Magdalena Kemnitz et Agnieszka Renc en deux de couple léger (LW2x) femmes ; à Julia Michalska et Magdalena Fularczyk en deux de couple (W2x) femmes ; à Paweł Rańda, Miłosz Bernatajts, Łukasz Siemion et Łukasz Pawłowski en quatre sans barreur léger (LM4-) hommes ; ainsi qu'à Mikołaj Burda, Jarosław Godek, Marcin Brzeziński, Piotr Hojka, Rafał Hejmej, Michał Szpakowski, Krystian Aranowski, Piotr Juszcak et Daniel Trojanowski en huit (M8+) hommes. Si l'on regarde le classement individuel international de 2009, on trouve cinq Polonais dans le Top 10 : Robert Sycz (2e), Adam Korol et Marek Kolbowicz (4e ex aequo), Konrad Wasielewski et Michał Jeliński (6e ex aequo).



Bogdan Usowicz

- ☺ Unia Leszno pewnie pokonała Unibax Toruń 59:31 i awansowała do finału rozgrywek ekstraklasy żużlowej. W drugim półfinale Betard WTS Wrocław – Falubaz Zielona Góra padł wynik remisowy 45:45. Pierwszy mecz 46:38 wygrał jednak Falubaz i to on awansował do finału.
- ☺ Na pożegnanie europejskiej części sezonu Formuły 1 przypomnieli o sobie kierowcy Ferrari. Wyścig GP Włoch wygrał Alonso, a Massa był trzeci. Drugi dojechał Button (McLaren). Robert Kubica zajął na torze Monza ósme miejsce. Polak zajmuje także 8 miejsce w klasyfikacji generalnej.
- ☺ Międzynarodowa Federacja Samochodowa zdecydowała, że w przyszłym sezonie w mistrzostwach świata Formuły 1 będzie się ścigać tylko dwanaście zespołów.
- ☺ Łukasz Kubot i Austriak Oliver Marach, po dojściu do ćwierćfinału wielkoszlemowego US Open, awansowali na czwarte miejsce w rankingu najlepszych par sezonu. □

Centra wiedzy i wspierania decyzji



Polska ma szansę stać się jednym z trzech krajów na świecie, w którym zlokalizowanych będzie najwięcej zaawansowanych centrów wiedzy – uważa przytaczany w „Pulsie Biznesu” Jacek Levernes, prezes centrów usług Hewlett-Packard w Europie, Afryce i na Bliskim Wschodzie oraz szef Zrzeszenia Liderów Usług Biznesowych.

Centra takie świadczą usługi dotyczące np. wspierania decyzji w globalnych koncernach. Światowym liderem w tej dziedzinie są Indie, a my możemy z powodzeniem konkurować z Wielką Brytanią, Irlandią i Chinami.

Ściągnięcie centrów wiedzy (KPO – knowledge process outsourcing oraz DS –

decision support) to dla Polski szansa na skok rozwojowy i przejście od produkcji do usług. Miejsca pracy w centrach można porównać do etatów w ośrodkach badawczo-rozwojowych, a sektor rośnie o 15–20 proc. rocznie. W Polsce przyrost może sięgnąć 50–70% rocznie, co niedługo mogłoby przysporzyć 7–10 tys. etatów – uważa Levernes.

Tymczasem Ministerstwo Finansów uważa, że sektor ten dobrze się rozwija, w związku z czym proponuje odebranie tej branży możliwości korzystania z ulg podatkowych w specjalnych strefach ekonomicznych. Jednocześnie jednak resort gospodarki zamierza utrzymać i rozwijać system zachęt. □

Dziadku nie bój się!

Badacze z University of New South Wales w Australii odkryli, że osoby starsze, które boją się upadku, są na niego bardziej narażone. Swoje wyniki opublikowali w „British Medical Journal”. Przebadano 500 osób (w wieku od 70 do 90 lat), pytając o ich aktywność fizyczną, stan emocjonalny i stan zdrowia. Okazało się, że prawie połowa z nich w ostatnim miesiącu przewróciła się. Cieńsze analizy pokazały, że część z tych osób była fizycznie zagrożona upadkiem w małym stopniu, choć uważała, że ryzyko przewrócenia się jest duże. Wśród seniorów znalazło się też wielu takich, którzy nie bali się upadku, chociaż obiektywnie byli nim zagrożeni. Ci nie przewracali się tak często. – Nadmierne obawy przed upadkiem i urazem mogą ograniczać uczestnictwo w życiu społecznym i aktywność fizyczną, a to obniża sprawność, pogarsza jakość życia, prowadzi do izolacji społecznej, stresu i depresji – powiedział autor badań dr Stephen Lord. □



Nowe C4

Citroën zaprezentował pierwsze zdjęcia i dane dotyczące nowej generacji modelu C4, który na rynku konkuruje z Volkswagenem Golfem i Fordem Focusem. Jego cena w najtańszej wersji z silnikiem 1.4 VTi 95 KM będzie kosztowała nad Sekwaną 17 000 euro. □

Pod Środą Śląską wyprodukują szyby do mercedesów

Jeszcze jesienią ruszy budowa wielkiej fabryki, która ma produkować szyby samochodowe do mercedesów. Amerykańska firma Pittsburgh Glass Works wybrała Legnicką Specjalną Strefę Ekonomiczną pod Środą Śląską.

Firma zajmie aż 500 hektarów. Chodzi o teren, który znajduje się dokładnie pomiędzy miejscowością Miękinia a Komornikami, wzdłuż drogi krajowej 94. Już wiadomo, że Amerykanie zainwestują na początek aż 200 milionów złotych. To oznacza, że będzie to jedna z największych inwestycji zagranicznych w Polsce w tym roku i największa z branży motoryzacyjnej. Fabryka będzie gotowa już w przyszłym roku.

Na początku przedsiębiorstwo chce zatrudnić 150 osób. – Część na pewno będzie

z samej Środy Śląskiej, a część z okolicy. W tym oczywiście z Wrocławia, w którym mieszka wielu specjalistów – zapewnia Bogusław Krasucki, burmistrz Środy Śląskiej.

Później, jeśli będzie takie zapotrzebowanie, liczba zatrudnionych ma systematycznie wzrastać. Jakie będą zarobki? Tego na razie nie wiadomo. Ale zwykły pracownik zarobi ok. 2 tys. zł na rękę. Inżynier – nawet dwa, trzy razy więcej. □





KRONIKA POLONIJA

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

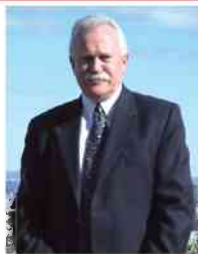
POLSKA

- 20 listopada br. w Muzeum Niepodległości w Warszawie odbędzie się wernisaż międzynarodowej wystawy „Artyści dla Polonii”, w której uczestniczyć będą artyści polonijni, m.in. z Austrii, Włoch, Francji, Wielkiej Brytanii, USA i Kanady.
- Od 9 do 12 września br. ok. 150 dziennikarzy polonijnych z ponad 30 krajów świata uczestniczyło w 18. Światowym Forum Mediów Polonijnych. Główny cel tegorocznego spotkania to rola prasy polonijnej w utrzymaniu więzi Polaków z krajem oraz promocja Polski na świecie. Podczas Forum wręczono m.in. nagrody w Międzynarodowym Konkursie Literackim im. Henryka Cyganika „Powroty do źródeł” oraz w konkursie na reportaż z poprzedniej edycji forum. W obu konkursach zwyciężyła Małgorzata Wojcieszynska ze Słowacji.



USA

- Dyrektor Polskiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Nowym Jorku, Jan Rudomin, został wybrany przewodniczącym European Travel Commission (Stowarzyszenie Europejskich Narodowych Organizacji Turystycznych, założone w 1948 r. w celu promowania Europy) w USA. J. Rudomin jest absolwentem Politechniki Śląskiej w Gliwicach i Akademii Ekonomicznej w Katowicach.



Zofia i Stefan Korboński – Warszawa, 1942 r. (Arch. IPN)

- Polska społeczność w USA pożegnała Zofię Korbońską, wybitną działaczkę niepodległościową i polonijną, wdowę po szefie Kierownictwa Walki Cywilnej AK Stefanie Korbońskim, która zmarła w Waszyngtonie 16 sierpnia w wieku 95 lat. Zofia Korbońska była uczestniczką Powstania Warszawskiego i najbliższą współpracowniczką swego męża, współtwórcy polskiego państwa podziemnego. W wyniku komunistycznych represji przeciw Akowcom oboje zostali zmuszeni do emigracji po II wojnie świato-

wej i osiedlili się w USA. Stefan Korboński zmarł w Waszyngtonie w 1989 r. Zofia Korbońska założyła fundację jego imienia, która upamiętniała wkład Państwa Podziemnego w wolność Polski. Za zasługi dla Ojczyzny została odznaczona przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia.

ŁOTWA

- Podczas wrześniowej wizyty w Dyneburgu prezydent Bronisław Komorowski spotkał się z Polakami mieszkającymi na Łotwie oraz wziął udział w uroczystości z okazji 90. rocznicy wspólnych walk wojsk łotewskich i polskich o Łatgalię.

BELGIA

- W br. Rada Polonii Belgijskiej obchodzi Jubileusz 15-lecia. Rada powstała w 1994 r. a pierwsze jej uroczyste posiedzenie odbyło się w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Brukseli. Rada jest organem konsultacyjnym reprezentującym Polonię belgijską. Pierwszym prezesem Rady był Franciszek Gałązka. Obecnie funkcję prezesa piastuje Józef Ptaszyński.

AUSTRIA

- W historii techniki austriackiej zaznaczył swój udział Jan Szczepaniak, wynalazca fotoelektrycznej metody tkania wzorzystego. W 1896 r. uzyskał na nią patent w Niemczech i w Anglii. W wiedeńskiej pracowni doświadczalnej odwiedzali go wybitni ludzie epoki, m.in. Mark Twain, z którym się zaprzyjaźnił. Szczepaniak wynalazł też papier do fotografii, produkowany w Szwajcarii od 1905 r.

SERBIA

- Józef Maciąg był dowódcą oddziału polskiego w Serbii podczas II wojny światowej. Organizował w Jugostawii i Rumunii punkty kontaktowe dla kurierów z Polski na Zachód, sieć wywiadowczą i akcje dywersyjne. Zginął w nieznanych okolicznościach prawdopodobnie zdradzony przez jedną z grup czetników.

FRANCJA

- Złotymi zgłoszkami we francuskim przemyśle fryzjersko-kosmetycznym zapisał się Antoni Cierplikowski (1884-1976), przebywający od 1900 roku w Paryżu. Zrobił wielką karierę jako właściciel salonów fryzjerskich, projektant kapeluszy i kostiumów. Uruchomił też zakład produkcji kosmetyków, w tym wynalazionego przez siebie lakieru do włosów. Fryzjerstwo podniósł do rangi sztuki. Wielkie sukcesy odniósł także w Stanach Zjednoczonych. Był również bardzo ofiarnym filantropem i mecenasem sztuki. □

80 urodziny Ks. Władysława Dobrocia



KSIĘŻE WŁADYSŁAWIE

W Dniu Twojej Rocznicy Urodzin
Przyjmij od dunkierskich rodzin
Najserdeczniejsze podziękowania:

*Za Twe ku, płańskie o nas starania,
Za Dobroć, którą obdarzasz ot fcie,
Za wskazówki na lepsze życie,
Za cnotę przykładną, j skromności –
Zachru yci jąc, j nas i naszych gości.*

KSIĘŻE WŁADYSŁAWIE

Do podziękowań łączymy życzenia:

*Zdrowia, pomysłności, powodzenia,
U przelożonych wielkiego uznania,
Od wiernych należnego poważania,
Ey codzienność błęgo Ci i pływala,
Ey w nocy podagra nie dokuczala...
Bądź z nami jak nasz starszy brat –
Bądź z nami STO LAT!*

WDZIĘCZNI FARAFIANIE
Dunkierka – wrzesień 2010 rok.



„Nie ma Solidarność bez wolności...” – Paryż pamięta

Z POLONIJNYCH WSPOMIENI

W niedzielę 29 sierpnia o godz. 11., w kościele polskim pw. Wniebowzięcia NMP, została odprawiona, pod przewodnictwem Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. inf. Stanisława Jeża uroczysta Suma z okazji rocznicy 30 lecia powstania NSZZ Solidarność.

Organizatorem jubileuszowych obchodów wydarzeń Polskiego Sierpnia 1980 r. było nad Sekwaną Koto Paryż Stowarzyszenia Polskich Kombatantów we Francji.

Mszę świętą odprawianą w intencji Ojczyzny i ofiar II wojny światowej, wspólnie z Ks. Rektorem Stanisława Jeża, w otoczeniu polskich i francuskich pocztów sztandarowych, w obecności przedstawicieli Ambasady Polskiej we Francji, celebrował wikariusz tutejszej parafii Ks. Łukasz Skawiński.

Licznie zgromadzeni, mimo urlopowego jeszcze czasu, wierni – wierni nie tylko Bogu, ale i ideałom Solidarność – wysłuchali następnie patriotycznej homilii Ks. inf. Jeża, w której nawiązał on do, historycznych już dzisiaj, wydarzeń sprzed 30 lat. Mówił o robotniczych strajkach na polskim Wybrzeżu i o dramaturgii podpisania Porozumień Sierpniowych, dających początek pierwszym niezależnym od komunistycznych władz ówczesnego PRL-u związków zawodowych „Solidarność”. Mówca przypominał też, zwłaszcza młodszym słuchaczom, o opatrnościowej wręcz roli w kształtowaniu się polskich przemian lat 80. Jana Pawła II, a zwłaszcza jego pierwszej, inspirującej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 r. Przytaczał słowa Ojca Świętego, o tym, że „Solidarność”, to idea wyrastająca z Ewangelii. Przypominał, że Kościół zawsze trwał przy ideach „Solidarność”, nawet za cenę życia swych kapłanów, np. ks. Popietuszki, ks. Suchowolca, ks. Niedzielaka i wielu innych.

Kaznodzieja nie mógł też nie nawiązać w swych słowach do znaczenia spuścizny Solidarność dla polskiego dnia dzisiejszego. Nazwał ją naszym narodowym dziedzictwem, ale i z niepokojem – wynikającym z ostatnich wydarzeń w Polsce – pytał o to – co pozostało w nas z ideałów Soli-



darność. I w tym kontekście przywołał słowa ks. abp Głódzia, wypowiedziane 26 sierpnia tego roku na Jasnej Górze a dotyczące kwietniowej katastrofy pod Smoleńskiem, w której wraz z prezydentem Kaczyńskim zginęło 95 osób: „Ileż polskich serc jest wciąż nią poruszonych. Ileż wciąż ta tragedia niesie pytań, wątpliwości... Wielu z was było uczestnikami tamtych dni bólu i żałoby. Stało pośród rzeszy Polaków, aby oddać hołd Lechowi Kaczyńskiemu, Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej (...) Objawiła się wtedy, w dniach żałoby, wielka godność i jedność. W wielu sercach obudziło się przekonanie, że ta tragedia stanie się swoistym dzwonem na twogę. Wiele odmieni w polskim życiu publicznym, usunie z niego język agresji, potwarzy, kalumni... Do dzisiaj nie padło słowo przepaszam wobec tragicznie zmarłego Prezydenta, z którego szydzono

i kpiono. Czy dlatego, że kochał Polskę, chciał żeby zajęta miejsce godne wśród narodów Europy, pozostała wierna swojej chrześcijańskiej przeszłości?” Tymczasem, jak tłumaczył w Gdańsku (w 1987 r.) Jan Paweł II, wychodząc od listu św. Pawła do Galatów „Jeden drugiego brzemiona noście... Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemię, to brzemię niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy, jeden przeciw drugiemu...”. Dlatego – podkreślał kaznodzieja – „Idea solidarność wciąż niesie nadzieję, jest drogą do rozwiązywania najważniejszych problemów społecznych... Trzeba ją jednak nieustannie odbudowywać. To jest naszym zadaniem na przyszłość, musimy wypracować solidarność, która łączy ludzi, która sprawia, że mają zaufanie do siebie...” – zacytował niedawno jeszcze wypowiedziane słowa kard. Józefa Glempa.

Jubileuszową, we wzniostym nastroju odprawioną Mszę świętą zakończył hymn „Boże coś Polskę...”

Drużną część obchodów 30 rocznicy powstania Solidarność odbyła się we wtorek, 31 sierpnia przy Tablicy pamiątkowej na placu Inwalidów. □

Opr. i fot. Redakcja – W.R.



30-lecie Solidarności w Paryżu

Rok 2016 jest bogaty w patriotyczno-religijne uroczystości. Odnosi się to także do 30-lecia powstania w Polsce Solidarności. Strajki na Wybrzeżu za początkowały proces odzyskiwania suwerenności narodowej i pełnej jej podległości królowi. Stało się to możliwe tylko dzięki takiemu siłusznikowi jak Jan Paweł II. Po Jego wyborze na Stolicę Piotrową w 1978 r. i po pierwszej, historycznej wizycie w Polsce w 1979 r., Polacy poczuli się zdolnymi przetrwać i zwyciężyć komunistyczne zniewolenie.

Sierpniowe wydarzenia, jakie przetożczyły się przez Polskę w 1980 r. zostały dziś uroczysto upamiętnione także we Francji, m.in. 31 sierpnia, na Placu Inwalidów w Paryżu.

Z inicjatywy Zarządu Koła Paryż Stowarzyszenia Polskich Kombatanów, o godz. 18., rozpoczęła się patriotyczna manifestacja, podczas której zapalono znicze i złożono wieniec oraz wiązkę kwiatów na pamiątkowej Płycie Solidarności. Plac Inwalidów – przed Konsulatem Polski – stał się dla Polonii miejscem, gdzie wspomina się ważne wydarzenia związane z historią Solidarności i emigracji solidarnościowej.

Uroczystość rozpoczęła pani Danuta Nowakowska, sekretarz SPK Kolo Paryż, która serdecznie przywitała przybyłych: – przedstawiciele władz RP we Francji, w osobach min. Janusza Styczka z Ambasady Polskiej w Paryżu, reprezentującego Ambasadora RP oraz min. Mikołaja Kwiatkowskiego, szefa Wydziału Konsularnego Ambasady, – ks. Eugeniusza Szyszkę, sekretarza PMK we Francji, reprezentującego Rektora Misji ks. Stanisława Jeża, – członków Zarządu Koła i członków Zarządu Krajowego SPK, – kombatanckie (francuskie i polskie) poczty sztandarowe, – a także polonijną społeczność.

Zostały zapalone znicze i złożony – przez min. Styczka i konsula Kwiatkowskiego – wieniec od władz RP we Francji oraz kwiaty – od Koła Paryż SPK i od prywatnych osób. Minutą ciszy uczczono zmarłych założycieli i działaczy NSZZ Solidarność. Następnie odśpiewano Hymn Polski. W dalszej części, prowadząca uroczystość, przypomniała genezę Polskiego Sierpnia 1980 r. Mówiła o przyczynach powstania naszego wolnościowego ruchu właśnie na Wybrzeżu i w Stoczni Gdańskiej. Powstanie Solidarności było możliwe m.in. dzięki takim ludziom jak śp. Anna Walentynowicz, w obronie której wybuchł strajk i która – 16-sierpnia 1980 r. – doprowadziła do jego przedłużenia. Był to w Polsce straszny czas nie tylko pustych sklepów, ale przede wszystkim deptania godności ludzkiej. By przewyciężyć komunistyczny reżim, robotnicy nie stosowali jednak przemocy (sami byli jej celem), nie żądali wiele, ale spośród 21 postulatów strajkowych, najważniejszy był ten dotyczący prawa do zrzeszania się w wolnych Związkach Zawodowych i wolności przekonań. To dlatego, po pojawieniu się na terenie Stoczni Gdańskiej kaptana, ks. Henryka Jankowskiego, codziennie ustawiała się do jego konfesjonatu długa kolejka stoczniovców. O tym fenome-

nie warto pamiętać, bo on wskazywał też na groźbę sytuacji – zagrożenie życia, i jednocześnie na inny fenomen, potrzebę wielkiego pojednania z Bogiem. Pamiętano o tym, bo w 1970 r. na Wybrzeżu komuniści przelali już polską krew – byli wówczas zabici i ranni.

Prelegentka mówiła dalej, że dzisiaj, gdy wraca z Polski, gdzie była zaledwie dwa dni wcześniej czuje tam inną atmosferę. Po śmierci w katastrofie smoleńskiej prezydenta Kaczyńskiego i całej delegacji, w Warszawie dzieją się niezrozumiałe dla nas wydarzenia. Postawiony przed Pałacem Prezydenckim krzyż jest zagrodzony barierami, nie można się do niego zbliżyć – zabrania się czcić w tym miejscu pamięć ofiar największej w dziejach Polski katastrofy. To boli, boli i to, że dzisiejsze władze wolnej Polski nie chcą uszanować woli ogromnej części narodu. Narodu, który wywalczył demokrację, który tworzył Solidarność. Boli, że w sprawie krzyża jakby wracają stare nawyki, nawyki komunistycznej władzy.

Następnie głos zabral min. Styczek. Mówił on o swoim doświadczeniu – świadka wydarzeń sprzed 30 lat, był wówczas licealistą. Tak, jak i jego koledzy, brał udział w wielu wydarzeniach tamtych czasów. Dzisiaj sprawy tak diametralnie się zmieniły. Młodym ludziom Solidarność otworzyła drogę do innego życia – kariery zawodowej, ciekawej pracy.

On sam jest dzisiaj we Francji, na ważnej placówce, zastępuje Ambasadora RP i z tej perspektywy widzi jak Solidarność, jak ten ruch pozwolił wielu młodym rodakom realnie wpływać na swoje życiowe losy, które zależą teraz tylko od posiadanych zdolności, od zaangażowania się w naukę, i w pracę.

Jako kolejny, głos zabral konsul Kwiatkowski i wspominał swoje przeżycia związane z Solidarnością w Polsce i we Francji, na emigracji, kiedy tu przybył, tak jak i inni emigranci stanu wojennego. Dzisiaj wszystko, dzięki temu wielkiemu zrywowi Solidarności, uległo ogromnej przemianie. Widać to i po młodych Polakach, którzy bardzo dobrze przygotowani trafiają na staże i do pracy w placówkach w Paryżu. To są inni ludzie, i to cieszy, bo zaczyna u nich dominować wysoki profesjonalizm, jakim wykazują się na swoich stanowiskach pracy. Wszystko to dzięki Solidarności. Podobnie jeśli chodzi o niego samego – teraz może służyć Polsce swoją pracą, tutaj na placówce w Paryżu. Dalej Konsul mówił, że dawniej bywał na Placu Inwalidów w innym charakterze, wspominał historię tego miejsca, którym opiekowali się ludzie broniący idei Solidarności.

Stanisław Aloszko
wiceprezes Zarządu Koła Paryż SPK



Chodzi o ludzi z emigracji solidarnościowej, jak i o starszych – z powojennej emigracji, np. nieżyjącego już Pana Brzostka. W dzisiejszej uroczystości, wśród jej uczestników, jest, jako sztandarowy, jego syn. Zbierało się tu wtedy wielu ludzi, to był duży ruch.

Po tej części wystąpienia, głos zabral ks. Szyszka, sekretarz PMK, który zaproponował odmówienie modlitwy za zmarłych działaczy i sympatyków Solidarności oraz za tragicznie zmarłych 10-kwietnia, w katastrofie pod Smoleńskiem.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę...”, pochylając sztandary nad Płytą Solidarności. □



Rekolekcje i Zjazd Duszpasterski 2010

ks. Tomasz Sokół

Od 6 do 10 września w Domu Polskiej Misji Katolickiej w La Ferté sous Jouarre odbywały się doroczne rekolekcje kapłańskie i Zjazd Duszpasterski, księży pracujących, w ramach PMK we Francji.

Z POLONIJNYCH WSPOMNIENI



Rekolekcje

W słowie wstępnym, ks. inf. Stanisław Jez Rektor PMK, nawiązał do wydarzeń, które w ostatnim czasie, boleśnie doświadczyły naszą Ojczyznę: m.in. do tragedii smoleńskiej oraz tegorocznych powodzi. „To są szczególne znaki czasu, mówiące o tym, że to nie człowiek panuje nad rzeczywistością, ale Bóg kieruje naszymi losami. Rodzi się, zatem potrzeba bycia razem, rodzi się – w ludzkich sercach – modlitwa ciszy. I widzieliśmy tysiące rozpalonych zniczy i styszelśmy nurtujące pytania. Znakem czasu, stało się i to, co działo się ostatnio pod krzyżem smoleńskim, przy pałacu prezydenckim w Warszawie. Z tym ciężkim bagażem, tych dramatycznych przeżyć, przyjeżdżamy tu na rekolekcje, aby usłyszeć pocieszający głos samego Chrystusa” – mówił ks. inf. Jez. Dalej ks. Rektor, wyraził wdzięczność za rekolekcyjną postugę, z którą przybył do polskich kapłanów w La Ferté ks. bp prof. Ignacy Dec.

Słowo wstępne wygłosił także ks. Biskup, mówił w nim m.in.: „Cieszymy się, iż jesteśmy razem w Duchu, św., który będzie nas tu prowadził. To On wspomaga nas, byśmy nie popadli w pewien wewnętrzny formalizm. Dlatego jest nam dziś potrzebna refleksja i wspólna modlitwa. Celem naszego uczestnictwa w rekolekcjach jest złożenie Bogu dziękczynienia za życie, za wiarę i powołanie. (...) Czas ćwiczeń duchowych to czas prośby, mamy tyle obowiązków i zadań duszpasterskich do wykonania. Potrzebne jest nam, zatem wielkie wsparcie Ducha św. Chcemy prosić Go, by ciągle wzbogacał nasze kapłaństwo” – mówił bp prof. Dec.

Czas tegorocznych nauk rekolekcyjnych skupił się na następujących tematach: 1. „Powołanie”, 2. „Wiara”, 3. „Modlitwa”, 4. „Postani, by głosić Ewangelię”, 5. „Uświęcenie”.

Zjazd Duszpasterski

Rozpoczął go Ks. Rektor PMK, serdecznie dziękując Ks. bp Ignacemu Decowi, Pasterzowi Diecezji Świdnickiej za wygotowane z żarliwością serca oraz pasterską gorliwością rekolekcje, oparte na wieloletnim doświadczeniu i gruntownej wiedzy teologicznej.

Następnie, w słowie wprowadzenia – ks. Rektor mówił o świecach i kapłanach, którzy pracowali dla dobra PMK, a także zwrócił się do księży obecnie pracujących w Misji, dziękując im, za dotychczasowy duszpasterski trud. Powitał, następnie nowych księży, przybyłych do pracy duszpasterskiej w PMK: ks. Marka Łangowskiego – z diec. Pelplin, mianowanego duszpasterzem Polaków w diec. Versailles; ks. Krzysztofa Nowaka – z archidiec. Częstochowskiej, oddelegowanego do duszpasterstwa francuskiego w archidiec. Renes, mianowanego także duszpasterzem Polaków, w tejże archidiecezji; ks. Grzegorza Stója – z archidiec. Wrocławskiej, mianowanego wikariuszem we francuskiej parafii św. Dominika w Paryżu XIV; ks. kan. Eugeniusza Szyszkę – z diec. Tarnowskiej, mianowanego Sekretarzem PMK we Francji; ks. Piotra Wróblewskiego – z diec. Drohiczyń, mianowanego wikariuszem parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu I.

Ks. Infułat wspominał także zmarłych w ostatnim czasie księży: ks. Jana Bojdu oraz ks. Jana Sochę, zachęcając obecnych do modlitwy w ich intencji. Wspominał także, iż do swojej rodzinnej archidiecezji Lubelskiej powrócił ks. Jerzy Cieśliski, dotychczasowy sekretarz generalny PMK.

Ks. Rektor mówił następnie o przygotowaniach do przysiółkowego Jubileuszu 175 lat PMK, których jedną z form były Międzynarodowe Kolokwia, organizowane tu, na ziemi francuskiej. Stwarzały one okazję do tego, aby lepiej odkryć i poznać dziedzictwo naszych przodków. Przygotowywał je i przeprowadził Ks. prał. dr Krystian Gawron wicerektor PMK.

Ks. Rektor przypomniał także, że hasłem obecnego roku duszpasterskiego są słowa: „Bądźmy świadkami miłości”, zaznaczając, iż temat ten był szeroko uwzględniany w duszpasterstwie parafialnym, podczas spotkań dekanalnych, i w grupach duszpasterskich, w katechezach i innych spotkaniach. Mówił też o swoich, i ks. wicerektora Gawrona, wizytach – podczas różnych uroczystości i nabożeństw – w poszczególnych parafiach, co było okazją do lepszego ich poznania.

„Ważnym elementem duszpasterstwa polonijnego – mówił ks. Rektor – były spotkania dekanalne, na których poruszano zagadnienia duszpasterskie, omawiano aktualne dokumenty Kościoła, przedostawano bieżące sprawy dotyczące działalności PMK”.

Jedną z form duszpasterstwa okazjonalnego były organizowane przez PMK pielgrzymki, m.in. do Turynu, 135 Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes, pielgrzymka młodzieżowa do Chartres, do Bazyliki Sacré Coeur, do Notre Dame des Victoires, pielgrzymka kapłanów do Ars.

Ks. Rektor, w swoim dalszym sprawozdaniu, podsumował zakończony „Rok Kapłański”, który miał służyć rzeczowej refleksji nad sensem powołania i postępowania kapłańskiego w Kościele i dzisiejszym społeczeństwie. Jedną z form





KATECHEZA

Nadzieja nowego nieba i nowej ziemi na niedzielę 3 października

1. Człowiekowi wszystkich czasów towarzyszyło zawsze pragnienie zbudowania lepszego świata. Tęsknota za życiem w pokoju, sprawiedliwości i dobrobycie zakodowana jest głęboko w ludzkiej naturze. Do tej tęsknoty nawiązywały w ciągu dziejów ludzkości różne ideologie, które obiecywały przekształcić z biegiem czasu świat w rzeczywistość lepszą i szczęśliwszą. Czy zrealizowanie takiej rzeczywistości jest możliwe tu, na ziemi? Czy ten świat będzie zawsze istniał? Co nas czeka?

2. *Katechizm Kościoła Katolickiego* uczy: Po sądzie ostatecznym – sprawiedliwi, uwielbieni w ciele i duszy, będą królować na zawsze z Chrystusem, a sam wszechświat będzie odnowiony. To tajemnicze odnowienie, które przekształci ludzkość i świat, Pismo Święte nazywa „nowym niebem i nową ziemią” (2 P 3, 13). Będzie to ostateczna realizacja zamysłu Bożego, „aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi” (Ef 1,10; por. KKK 1042-1043).

3. Pismo Święte bardzo wyraźnie mówi o końcu świata. Pod tym jednym pojęciem rozumie przemianę, odnowienie i zbawienie, a nie całkowite zniszczenie i unicestwienie. W Apokalipsie św. Jana Apostoła znajdują się słowa: „I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową,

bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły i morza już nie ma” (Ap 21,1). W nowym świecie, w niebieskim Jeruzalem, Bóg będzie miał swoje mieszkanie pośród ludzi: „I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły” (Ap 21,4, por. KKK 1044).

Nie znamy czasu końca ziemi i ludzkości, ani też sposobu przemiany wszechświata (por. KKK 1048). Odnowienie wszechświata nie dokona się w wyniku naturalnego rozwoju, lecz będzie cudowną przemianą spowodowaną mocą Zmartwychwstałego Chrystusa: zapanuje doskonała harmonia między materią i duchem; wszelkie zło zostanie definitywnie odizolowane od dobra i pogrzebane w piekle; ostatecznemu zniszczeniu ulegnie śmierć i w pełni zatętni życie wieczne; całe stworzenie będzie nieustannie wielbić Boga.

Oczekiwanie nowej ziemi nie powinno jednak osłabiać, lecz ma raczej rozbudzać gorliwość w doskonaleniu tej ziemi. Jeśli postęp ziemski może przyczynić się do lepszego urzędnictwa społeczeństwa ludzkiego, to ma on wielkie znaczenie dla Królestwa Bożego (por. KKK 1049). Jeśli więc zgodnie z zamysłem Boga i według Jego zlecenia będziemy krzewić na ziemi wszystkie dobra natury oraz owoce naszej zapobiegliwości, to odnajdziemy je potem na nowo, ale oczysz-

czone już ze wszystkiego brudu i przemienione (por. KKK 1050).

Bóg upoważnił człowieka do zarządzania ziemią i korzystania z jej bogactw. Uczynił go równocześnie odpowiedzialnym za podległy mu świat i zobowiązał go do troski o niego. Gdy człowiek zapomina o wyznaczonym mu przez Boga miejscu w świecie, wtedy ludzka „władza nad światem” staje się gwałtem, jaki się jemu zadaje. Przejawem tego jest chociażby degradacja naturalnego środowiska zagrażająca samej egzystencji człowieka. Panowanie nad ziemią, o którym mówi Księga Rodzaju (1,26) nie ma nic wspólnego z suwerenną władzą człowieka nad nią. To panowanie musi szanować relacje między Bogiem i człowiekiem, między Stwórcą i światem.

4. **Zapamiętajmy:** „Po sądzie powszechnym (ostatecznym) całą wszechświat, uwolniony z niewoli zepsucia, uczestniczyć będzie w chwale Chrystusa inaugurującego «nowe niebo» i «nową ziemię» (2 P 3,13). W ten sposób zostanie osiągnięta pełnia Królestwa Bożego, to znaczy ostateczna realizacja zbawczego zamysłu Bożego, «aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach i to, co na ziemi» (Ef 1,10). Bóg wtedy będzie w życiu wiecznym wszystkim we wszystkich (1 Kor 15, 28)” (Kom KKK 216). □

bp Roman Marcinkowski

formacji kapłanów, była organizacja ich dni skupienia, a mocnym akcentem, okazał się także jubileusz 75-lecia kapłaństwa ks. inf. Witolda Kiedrowskiego. Najważniejszym, jednak darem dla polskiego kościoła, w „Roku Kapłańskim”, była beatyfikacja ks. Jerzego Popiełuszki.

Na zakończenie, Ks. Rektor podziękował jeszcze za gorliwą pracę pracownikom Biura

Misji: wicerekторам – ks. Henrykowi Szulborskiemu i ks. prał. Krystianowi Gawronowi, a także ks. kan. Eugeniuszowi Szyszczenowemu sekretarzowi i ks. sekretarzowi prał. Edwinowi Rzeszucie oraz siostrą zakonnym pracującą w PMK.

Kolejny okres ogólnopolskiego programu duszpasterskiego, przypadający na liturgiczny rok 2011/2012, przebiegać będzie w oparciu o hasło: „Kościół naszym domem”. Wśród głównych jego celów, prelegent – ks. bp Ignacy Dec – wymienił: ukazanie komunii, jako dzieła Ducha św., wzmocnienie ducha ekumenizmu, pogłębianie ducha zaangażowania i współodpowiedzialności za Kościół oraz odnawianie i budowa struktur komunalnych (wspólnotowych).

W dalszej części Zjazdu, ks. prał. Krystian Gawron, przedstawił plan przygotowań do Jubileuszu PMK i wymienił kolejne uroczystości towarzyszące temu wydarzeniu.

Wśród nich główną: Mszę św. w katedrze Notre Dame w Paryżu – 19 lutego 2011 r., której przewodniczyć będzie kard. André Vingt-Trois Arcybiskup Paryża. Omówił następnie nowy rok duszpasterski, pod kątem nadchodzącego Jubileuszu, przedstawiając zebrany, poszczególne etapy jego przygotowań.

W drugiej części Zjazdu, jego uczestnicy przedstawili bieżącą działalność różnych dzieł i organizacji, które funkcjonują w ramach PMK. M.in. Association Concorde – jego prezes pani Barbara Płaszczynska; Polskie Zjednoczenie Katolickie – jego prezes mgr inż. Sławomir Indyk; Studium filozoficzno-etyczno-społeczne – jego dyrektor ks. dr Wacław Szubert; sytuację domów PMK w Lourdes, La Ferté sous Jouarre, na Korsyce i w Dinard – kolejno ich przedstawiciele i dyrektorzy oraz z Głosu Katolickiego – ks. red. Tomasz Sokół, który zachęcał też do nabywania naszego nowego kalendarza na rok 2011, związanego właśnie z Jubileuszem PMK. Zjazd zakończył się wspólną modlitwą brewiarzową i kolacją. □



ADWOKAT**Piotr Dmochowski**

Docent Uniwersytetu Paryż X

253, av. Daumesnil, 75012 Paris

Przyjmuje tylko na umówione spotkania

tel. 01 39 58 32 47

www.polski-adwokat-paryz.com

e-mail: p.dmochowski@noos.fr

**ZAPISY NA NOWY
ROK AKADEMICKI
2010/2011**Studia dla zainteresowanych
**Studium Filozoficzno – Etyczno – Społeczne
im. Jana Pawła II organizuje:****STUDIA FILOZOFICZNE.** Wykłady w dziedzinie filozofii pojmowanej klasycznie – z zakresu metafizyki, filozofii Boga i religii, antropologii, etyki, filozofii polityki, kultury, teorii nauki, historii filozofii.**PODYPLOMOWE EUROPEJSKIE STUDIA SAMORZĄDOWE.** 2-letnie studia adresowane są do studentów i absolwentów wyższych uczelni, pragnących podjąć pracę w administracji Unii Europejskiej.**ROCZNE STUDIUM ASYSTENT MANAGERA.** 1-roczone Studium przygotowujące do pracy na stanowisku Asystenta menagera (dyrektora, prezesa, kierownika).**STUDIUM ASYSTENT SENIORA.** 3-semesteralne Studium przygotowujące osoby do udzielania pomocy i świadczenia usług opiekuńczych osobom starszym, które nie mają dostatecznego wsparcia ze strony rodziny lub innych osób z najbliższego otoczenia.**WYKŁADY OTWARTE.** Wykłady dla wszystkich zainteresowanych z zakresu filozofii, etyki, teologii, nauk przyrodniczych i nauk społecznych.**KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO.** Zajęcia odbywają się w salce przy kościele polskim przy pl. Concorde.Szczegółowe informacje w Sekretariacie Studium
263 bis, rue Saint Honoré 75001 Paris

wt-śr 9.00-12.30, czw-pt 16.00-19.00, tel. 01 42 60 66 58.



- przeprowadzki
- przewóz paczek
(od Nadawcy do Adresata)
- Paryż - Polska
- transport towarów z Polski na zamówienie.

Poznań-Konin-Lódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice

tel. +33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08

SARL FRAN-POL M.A.**Sprzedż artykułów polskich**

Dystrybucja hurtowa, detaliczna, realizacja indywidualnych zamówień okolicznościowych

**ciasta • wędliny • ryby • pieczywo • nabiał •
słodycze • napoje • prasa • książki • filmy DVD****Regularne dostawy świeżych towarów z Polski.**Towary na zamówienie z dostawą do domu gratis* Zapraszamy codziennie w godzinach od 9⁰⁰ do 20⁰⁰

*przy zamówieniu minimum 50 €

230 rue Paul et Camille Thomoux, 93330 Neuilly sur Marne; tel. 06 66 64 50 25 lub 06 42 83 53 59

SARL Au Capital de 50 000 €; N°SIRET: 498 769 801 00016; R.C.S. BOBIGNY APE 552 P

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKIE
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.****Ecole Efra**

ROK 2010/2011

**Nasza metoda:** klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna – zapewnia solidne i szybkie nauczanie **JĘZYKA FRANCUSKIEGO.****Profesorowie** wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.**Zapisy cały rok:** od poniedziałku do piątku (w godz. 9-12 i 14-18).
Tel: 01 47 05 09 29 oraz 06 48 21 78 84

e-mail: efran@neuf.fr; http://efran.neuf.fr/

Poziomy: początkujący • średni • zaawansowany

– przygotowanie do egzaminów na wyższe studia

– francuski specjalistyczny: prawo, medycyna.

Sekretariat czynny: środy – 17⁰⁰-19⁰⁰ i soboty – 10⁰⁰-12³⁰.
93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) – Paris 7ème.

Małe grupy | Kursy języka francuskiego w centrum Paryża

PODRÓŻE DO POLSKI* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi –1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe**Janosik SINDBAD****PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.****WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.****Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski****C:\pomoc komputerowa> Naprawa komputerow klasy
PC i MAC [instalacja systemow, usuwanie wirusow,
odzyskiwanie danych...]****C:\pomoc komputerowa> Naprawa laptopow_****C:\pomoc komputerowa> Tworzenie stron www_****C:\pomoc komputerowa> Oprogramowanie dla firm
[DEVIS, FACTURES...]****Aby kontynuowac naciśnij dowolny klawisz
lub zadzwoń: 01 48 07 81 70, 06 25 05 38 62****École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego****20 lat doświadczenia w Paryżu!!!****Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris**

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -**Zapisy na nowy rok szkolny 2010/2011 w czerwcu i wrześniu
ZAJĘCIA OD 1 PAŹDZIERNIKA****☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15****COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

**Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.****www.nazarethfamille.fr****BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
INFORMACJE PRAWNE****S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70

**Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe itp. we Francji i w Polsce**

krawcowa oferuje:
PRZERÓBK | POPRAWKI
☎ 01 40 11 68 52 (po 18); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

TANIO I SZYBKO ZAŁATWIĘ SPRAWY URZĘDOWE:

- CAF, RSA, CMU, Mutuelle
- Pôle Emploi, Chômage
- Ubezpieczenia, bank
- Telefon, Internet

Tel. **06 66 42 64 08** – pon-sob od 10h 00 do 20h 00
e-mail: **cng_cng@op.pl****Poradnia Psychologiczna****przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.****Firma przewozowa - «Monika» FRANCJA - POLSKA!**

Przewóz osób, paczek, laweta, przeprowadzki.

Tel. fran. **06 21 12 48 55**; e-mail: **francja@monika.go3.pl**
tel. pol. +48 602 258 007; +48 602 358 007; +48 15 844 03 04
Paczki odbieramy i dostarczamy na terenie całej Polski.

- » Profesjonalna pomoc we wszelkich sprawach urzędowych.
- » Doradztwo i pomoc przy otwieraniu firm.
- » Kompetentna nauka języka francuskiego.

Kontakt telefoniczny: **06 50 20 53 81**
e-mail: **agpol.services@gmail.com****TULUZA I OKOLICE****Kursy języka francuskiego, tłumaczenia, załatwianie
spraw urzędowych w Tuluzie i okolicy.****T. 06.42.48.54.00****ROZBIÓRKI. WYWÓZ GRUZU. NISKIE CENY!****T. 06.20.03.34.85****Przeprowadzki, dowóz materiałów – 50 €, wywóz
gruzu – 110 €, pół kamiona – 60 €: Mercedes Sprinter (11 m³).****T. 06.18.05.04.95****GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE****Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)**

N° 33 (2379): 26.09.2010

Commission paritaire N°: 0510 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: **vkcat@club-internet.fr, vkcat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu**

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Ptsarek.

Druk (Imprimerie): INDICA – 26, rue de l'Industrie – 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku 15.09.2010

Informacja o prenumeracie na stronie 22.

Stowarzyszenie „KRESY”

Association des Polonais des Cor fins en France za prasa na konferencję historyczną z pisarzem z Wrocławia Stanisławem Srokovskim pt.: „Kultura i dramat Polskich Kresów.”



Stanisław Srokowski – poeta, prozaik, dramaturg, krytyk literacki, publicysta. Urodzony k. Podhajec, woj. Tarnopol. W 1945 r. wypędzony z Kresów, osiedlił się wraz z rodzicami w woj. szczecińskim. Ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Opolu. W latach 1960-68 pracował w Technikum Elektroenergetyczne w Legnicy. Po wydarzeniach marcowych 1968 r. zmuszony do opuszczenia szkoły z powodów politycznych. W latach 1970-81 dziennikarz tygodnika „Wiadomości”. Przez

pewien czas red. naczelny „Kultury Dolnośląskiej”. W stanie wojennym wyrzucony z pracy. W okresie 1983-89 na wygnaniu w Zagłębiu Miedziowym w Lubinie, prowadzi działalność opozycyjną w „Solidarności Walczącej”. W latach 1990-93 wykładowca Uniwersytetu Wrocławskiego. Od 1995 red. naczelny czasopisma edukacyjno-twórczego dla dzieci i młodzieży

„Nowe Twarze”. Przez wiele lat należał do Związku Literatów Polskich oraz ZAKS-u i Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich. Brał udział w wielu działaniach na rzecz odnowy moralnej, społecznej i politycznej kraju. Założyciel „Solidarności” w redakcji „Wiadomości”, doradca NSZZ Solidarność R.I. we Wrocławiu. Współorganizator Związków Twórczych i Stowarzyszeń Naukowych we Wrocławiu. Przewodniczący klubu „Odrodzenie”. Współtwórca stowarzyszenia kulturalnego polsko-ukraińskiej współpracy: „Biały ptak”. Debiutował jako poeta i prozaik w 1958 r. Autor 40 książek, w tym powieści kresowych, a wśród nich zbioru opowiadań wyróżnionych nagrodą Mackiewicza, „Nienawiść” oraz trylogii „Ukraiński kochanek”, „Zdrada” i „Ślepcy idą do nieba”. Autor wielu tomików wierszy i książek dla dzieci. □

17 października o godz. 15,
w Domu Kombatanta w Paryżu
(20, rue Legendre – IV piętro)

Serdecznie zapraszamy na spotkanie, dyskusję i poczęstunek. Po konferencji będzie można nabyć książki autora z dedykacją. Więcej informacji – tel: 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83

Du 1 au 3 octobre
(Ile de France)

festivoix
2010

**Festival des chorales
de personnes handicapées**

Entrée libre

www.handivoix-asso.com

Avec le patronage du ministère de la culture.

PROGRAMME

Vendredi 1 Octobre

- Eglise Notre Dame du Travail – Paris 14
- Chorale Loisirs et Rencontres de Paris
 - Chorale Les Korrig'enchanteurs d'Etrépaigny (27)
 - Choeur Le Legato de Paris

Remise des Trophées

Samedi 2 Octobre

- Eglise Notre Dame du Bon Conseil – Paris 18
- Chorale d'enfants polonais de Cracovie
 - Chorale du Foyer du Pont de Flandres – ARIMC Ile de France
 - Chorale du Foyer Jeanne d'Arc de Vigneux (91)
 - Choeur IMO CORDIS de Paris
 - Quatuor Pausilippe de Paris

Remise des Trophées

Eglise Saint Pierre à Plaisir (78)

- Chorale du Centre d'habitat L'Oasis de Marly le Roi (78)
- Chorale de la MAS de Limay (78)
- Chorale de la Résidence Camille Claudel de Villepreux (78)
- Choeur du conservatoire de Plaisir (78)

Remise des Trophées

Dimanche 3 Octobre

- Centre culturel Alain Poher d'Ablon sur seine (94)
- Chorale du Foyer Jeanne d'Arc de Vigneux (91)
- Chorale de la Résidence de Rosebrie de Mandres les Roses (94)
- Chorale d'enfants polonais de Cracovie
- Choeur du conservatoire de Villeneuve le Roi (94)

Remise des Trophées

1072

FC Polonia Paris

Polonijny klub piłkarski grający w FFF poszukuje nowych zawodników na sezon 2010/2011. Poszukujemy także chętnych na stanowisko sędziego i trenera.

Tel. 06 23 15 40 55 (treningi)
06 65 35 80 61 (mecze)
e-mail: fcpoloniaparis@yahoo.fr

Studium Filozoficzno-Etyczne-Społeczne im. Jana Pawła II organizuje

kurs języka angielskiego dla początkujących

Zajęcia rozpoczyna się od 1 lutego 2010 i będą odbywać się w salce przy kościele polskim przy placu Concorde

Szczegółowe informacje w sekretariacie Studium:
236 bis, rue Saint Honoré; tel. 01 42 60 66 58
wtorki i środy 9.00-12.30, czwartki i piątki 16.00-19.00

KUPON
PRENUMERATY

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

- Pierwsza prenumerata/Abonnement Odnowienie/Renouvellement
 Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Przyjaciele „Głosu Katolickiego” (69,60 €)

Imię i nazwisko: _____

Telefon: _____

Adres: _____

Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n° 791177900

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

27 września – 3 października

PONIEDZIAŁEK

27 września

7⁰⁰ Studio Gama 7⁵⁵ Molly – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Smaki polskie – magazyn 11¹⁰ M jak miłość – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Sto tysięcy bocianów – serial 13¹⁰ Sprawiedliwi – serial 14⁰⁰ Spotkanie w wierze – reportaż 14³⁰ Barwy szczęścia – serial 15⁰⁰ Tygrysy Europy – serial 16⁰⁰ Złote Przeboje 16³⁰ Złotopolscy – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gala Piosenki Biesiadnej 18¹⁵ Gra w miasta – teleturniej 18⁴⁵ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Dom nad rozlewiskiem – serial 21⁰⁵ Polska 24 21³⁵ Jan Serce – serial 22³⁵ Kabaretowa Jedynka 22⁵⁵ Tomasz Lis na żywo 23⁵⁰ Historie prawdziwe – dokument 0²⁵ Złote Przeboje 0⁴⁵ Skarby nieodkryte – teleturniej 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK

28 września

7⁰⁰ Gala Piosenki Biesiadnej 7⁵⁵ Klasa na obcasach – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Smaki polskie – magazyn 11¹⁰ M jak miłość – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Polska 24 13¹⁰ Egzamin z życia – serial 14⁰⁰ ZOO bez tajemnic – dokument 14³⁰ Barwy szczęścia – serial 15⁰⁰ Tomasz Lis na żywo 16⁰⁰ Złote Przeboje 16³⁰ Złotopolscy – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Szansa na Sukces 18²⁰ Filmówka – dokument 18⁴⁵ Plebania – telenowela 19¹⁵ Proszę stonia – serial 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁵ Ojciec Mateusz – serial 21⁰⁵ Polska 24 21³⁰ Wilnoteka – magazyn 21⁴⁰ Wydział Zabójstw(2) – serial 22⁴⁰ Kabaretowy Klub Dwójki 23²⁵ Tygrysy Europy – serial 0²⁵ Złote Przeboje 0⁴⁵ Gra w miasta – teleturniej 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA

29 września

7⁰⁰ Szansa na Sukces 7⁵⁵ Do przerwy 0¹ – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Smaki polskie – magazyn 11¹⁰ M jak miłość – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁰ Polska 24 13⁰⁵ Wilnoteka – magazyn 13¹⁵ Dom nad rozlewiskiem – serial 14⁰⁰ Ostoja – magazyn 14³⁰ Barwy szczęścia – serial 15⁰⁰ Jan Serce – serial 16⁰⁰ Złote Przeboje 16³⁰ Złotopolscy – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Edyta Bartosiewicz – koncert 18¹⁵ Skarby nieodkryte – teleturniej 18⁴⁵ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰

**Stella Maris****Polski ośrodek wakacyjny**

położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage

Niskie ceny, zniżki dla młodzieży, dzieci do lat 3 za darmo!**Rezerwacja:**

Stella Maris 376 chemin du Baillarquet – 62780 Stella Plage

Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55;

contact@stellamaris-vacances.com; www.stellamaris-vacances.com

Sport 20¹⁵ Kochaj albo rzuć – komedia 22²⁰ Laskowik Malicki – widowisko 23³⁰ Warto rozmawiać 0²⁵ Złote Przeboje 0⁵⁰ Filmówka – dokument 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK

30 września

7⁰⁰ Muzyka lekka łatwa i przyjemna 8⁰⁰ Dlaczego? Po co? Jak? – magazyn 8¹⁵ Buli – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Smaki polskie – magazyn 11¹⁰ Więzy krwi – serial 11⁴⁰ Kabaretowa Jedynka 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Chopin2010.pl 13¹⁰ Ojciec Mateusz – serial 14⁰⁰ Makłowicz w podróży – magazyn 14³⁰ Barwy szczęścia – serial 15⁰⁰ Warto rozmawiać 16⁰⁰ Złote Przeboje 16³⁰ Złotopolscy – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Kabaretowy Klub Dwójki 18¹⁵ Słownik polsko – polski 18⁴⁵ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁵ Egzamin z życia – serial 21⁰⁵ Polska 24 21³⁵ Dom – serial 23⁰⁵ Opole 2008 na bis 23³⁵ Preludium – dokument 0²⁵ Złote Przeboje 0⁴⁵ Dzika Polska – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK

1 października

7⁰⁰ Co nam w duszy gra 7⁵⁵ I kudłate i ciatkie – dla dzieci 8¹⁰ Buli – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Smaki polskie – magazyn 11⁰⁵ Doręczyciel – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Polska 24 13¹⁰ Czarne chmury – serial 14⁰⁵ Świątowiec – magazyn 14³⁵ Laskowik Malicki – widowisko 15³⁰ Smaki czasu z Karolem Okrasą – serial 16⁰⁰ Złote Przeboje 16³⁰ Złotopolscy – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość – serial 18¹⁵ Wojciech Cejrowski – reportaż 18⁴⁵ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 20⁴⁵ Na dobre i na złe – serial 21⁴⁰

KFPP Opole 2010 22⁴⁰ Żart – dokument 23⁰⁰ Dług – dramat 0⁴⁵ Złote Przeboje 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA

2 października

7⁰⁰ Złotopolscy(5) – telenowela 9¹⁵ Ranczo pod Zieloną Siódemką – serial 9⁵⁰ Dzika Polska – serial 10²⁰ Zmiennicy – serial 11²⁵ Makłowicz w podróży – magazyn 11⁵⁵ Czterdziestolatek – serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ Bobrze czy na Wigrach jest dobrze – dokument 14¹⁰ Twoje Złote Przeboje 14²⁵ Skarby nieodkryte – teleturniej 14⁵⁵ Więzy krwi – serial 15³⁵ Złote Przeboje 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość – serial 18¹⁰ Barwy szczęścia(2) – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20¹⁰ Sprawiedliwi – serial 21⁰⁰ 47 KFPP Opole 2010 22⁴⁰ Deszczowy żołnierz – film 0²⁵ M jak miłość – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA

3 października

7⁰⁰ Plebania(5) – telenowela 8⁵⁵ Tam gdzie spadają gwiazdy – serial 9²⁵ Słownik polsko – polski 9⁵⁵ Zmiennicy – serial 10⁵⁵ Smaki czasu z Karolem Okrasą – serial 11³⁰ Twoje Złote Przeboje 11⁵⁰ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pozytywnie zakręceni – reportaż 13⁰⁰ Msza św. – kościół Bożego Ciąta w Tucholi 14¹⁵ Kraj się śmieje – rozrywka 15³⁰ Filmówka – dokument 15⁵⁵ Złotopolscy – telenowela 16²⁵ Gra w miasta – teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość – serial 18¹⁰ Barwy szczęścia(2) – serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20¹⁰ Czarne chmury – serial 21⁰⁵ Kocham Cię Polsko! 22¹⁵ Festiwal Jedynki w Sopocie na bis 22³⁵ Królewskie sny – serial 23⁵⁰ Zaczysze gwiazd 0¹⁵ M jak miłość – serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości □



SwissLife

UBEZPIECZENIA PO POLSKU**Grażyna Lubicz Fernandes**

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

W GALERII GŁOSU KATOLICKIEGO

Święci Archaniołowie – prowadźcie nas!



Botticini Francesco – Trzej archaniołowie i młody Tobiasz

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

BEZ KASTROWYCH
100%
 KASTROWYCH

Punkty sprzedaży:
 Kioski supermarkety,
 taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
 ☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
☎ 0811 65 48 48
 Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
 ☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com
 Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00–08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00–19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
 ** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com